

Oredzia do IX Festiwalu Młodzieży i Studentów

W oredziu wystosowanym do IX Festiwalu Młodzieży i Studentów w Sofii sekretarz generalny ONZ U Thant podkreśla, że najważniejszym celem festiwalu jest poparcie najświętszych ideałów pokoju i przyjaźni między narodami, zawartych w karcie NZ.

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej — Abdel Hasuna wyraża przekonanie, że młodzież poprze słuszną walkę narodów arabskich o odzyskanie terytoriów zagrabionych przez Izrael.

Prezydium Światowej Rady Pokoju stwierdza w nadesłanym oredziu, że hasło solidarności festiwalu z walczącym Wietnamem, przeciwko toczącej przez USA wojnie imperia listycznej, odpowiada pragnieniom i dążeniom narodów.

PAP

Starcia w Paryżu

We wtorek wieczorem doszło w Paryżu przed teatrem „Comedie Francaise” do demonstracji antyrządowej, w której wzięło udział kilkuset studentów. Interweniowała policja używając pałek, na co studenci odpowiedzieli gradem butelek i szklanek zabranych z pobliskich kawiarni. Nikt z uczestników zająć nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Policja zatrzymała do wylegitymowania ok. 100 osób. Cała demonstracja obserwowana była przez licznych turystów.

PAP

Pierwsza bułgarska elektrownia atomowa

W bieżącym roku zostanie podjęta budowa pierwszej w Bułgarii i na całym Półwyspie Bałkańskim elektrowni atomowej. Powstanie ona nad brzegiem Dunaju, w pobliżu miejscowości Kozloduj.

Zgodnie z zawartą umową Związek Radziecki dostarczy nie tylko projekt techniczny elektrowni, ale również reaktory atomowe, turbiny, aparaturę pomocniczą, przeszkoli bułgarski personel dla jej obsługi oraz dostarczać będzie paliwo uranowe. (PAP)

Już za dwa dni

Wielki Festyn Prasy, Radia i TV nad Rusałką

Tradycyjnym już zwyczajem lipcowe święto miłośników Poznania będą spędzać na Festynie Prasy, Radia i Telewizji nad Rusałką.

Program rozpoczyna się 20 lipca o godz. 17.30. Otworzy go orkiestra wojskowa. A po niej swój najnowszy repertuar przedstawi Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska”. Program pierwszego dnia zakończy koncert zespołów tanecznych: Flamenco z Czechosłowacji oraz Zygmunta Polczyńskiego z Poznania.

Przypominamy wszystkim, że biletem wstępu na imprezy lipcowe nad Rusałką są losy Wielkiej Loterii ZMW. Jednocześnie informujemy, że 22 lipca nastąpi losowanie 6 głównych wygranych — 4 samochodów osobowych oraz 2 motocykli.

Zabawa zapowiada się do skona. Mamy nadzieję, że czytelnicy „Głosu” wezmą w niej gremialny udział. (jk)

Sankcje wobec Rodezji

Agencja Reutera donosi, że w środę Ministerstwo Handlu Zagranicznego USA ogłosiło embargo na dostawy eksportu we z USA do Rodezji. (PAP)



POZNAN
CZWARTEK
18
LIPIEC
1968

Wydanie AB
Nr 170 (7596)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

W 14 rocznicę podpisania „Układów Genewskich“

Oświadczenie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju

20 lipca br. mija 14 lat od chwili podpisania w Genewie układów o zaprzestaniu działań wojennych w Wietnamie, Laosie i Kambodży oraz przyjęcia przez uczestników konferencji genewskiej deklaracji końcowej w sprawie Indochin.

Z okazji 14 rocznicy podpisania układów genewskich 17 bm. w Warszawie w siedzibie OKP odbyło się spotkanie zorganizowane przez Ogólnopolski Komitet Pokoju i Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki.

Gości przywitał wiceprzewodniczący OKP — Jarosław Iwaszkiewicz.

Referat okolicznościowy wygłosił wiceprzewodniczący OKP Józef Cyranekiewicz.

Wojna, jaką Stany Zjednoczone prowadzą w Wietnamie jest najbardziej barbarzyńską, jaką zna historia — powiedział J. Ozga-Michalski. Na szeroką skalę stosuje się gazy i różnego rodzaju substancje chemiczne, napalm, bomby odłamkowe.

Całe prowincje Wietnamu Południowego ogłasza się jako strefy „wolnego kowbojskiego strzelania”, gdzie należy zabijać wszystko, co tylko porusza się na ziemi. W ten sposób wojska amerykańskie i oddziały ich sojuszników dzień w dzień popełniają w Wietnamie zbrodnie przeciw ludzkości.

Następnie głos zabierali am-

basador DRW Do Phat Quang i p. o. szefa stałego przedstawicielstwa Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego Do Hang. Wyrazili oni gorące podziękowanie partii, rządowi i narodowi polskiemu za pomoc i poparcie udzielane Wietnamowi w jego słusznej wyzwoleńczej walce.

Na zakończenie spotkania przyjęto oświadczenie, w którym czytamy m. in.

„Wyrażamy w imieniu całego społeczeństwa polskiego na sze głębokie poparcie i pełną solidarność z bohaterami narodem wietnamskim, walczącym o swą wolność i suwerenność przeciwko brutalnej agresji amerykańskiego imperializmu. Domagamy się natychmiastowego zaprzestania bestialskiego bombardowania terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu oraz zaniechania wszelkich innych działań wojennych ze strony USA w DRW.”

Potępiliśmy obłudne i wykrętne stanowisko strony amerykańskiej ujawnione podczas rozmów paryskich.

Pozdrawiając bohaterski naród wietnamski, wyrażamy

swe pełne poparcie dla 4 punktów wysuniętych przez rząd DRW i dla politycznego programu Frontu Wyzwolenia Narodowego. (PAP)

Zamach stanu w Iraku

Rozgłosza radiowa w Bagdadzie podała w środę rano, że ubiegłej nocy w Iraku dokonano zamachu stanu. Prezydent Iraku, generał Abd-ar-Rahman Arif pozbawiony został władzy i wydalony z kraju. Zdymisjonowano również premiera gen. Tahira Jahię i jego rząd oraz szefa sztabu sił zbrojnych, gen. Ibrahima al Ansari.

Agencja Reutera podkreśla, że był to zamach wojskowy, na którego czele stanęła grupa niezidentyfikowanych dotąd oficerów.

Jeden z komunikatów podał, że utworzono radę dowództwa wojskowego, która ma rządzić krajem. Pełnić ona będzie obowiązki prezydenta Arifa, który przeniesiony został na emeryturę. Radio podało, że w całym kraju wprowadzono godzinę policyjną. Wszystkie porty i lotniska zo-

stały zamknięte. Również drogi i koleje zamknięte są dla ruchu. Poruszać się po nich mogą tylko pojazdy wojskowe.

Rozgłosza bagdadzka nadała depesze o poparciu dla prze-wrotu, który określiła jako bezkrwawy.

Jedna z proklamacji rady dowództwa wojskowego głosi, że celem zamachu jest osiągnięcie jedności narodowej, zagwarantowanie demokratycznego życia oraz zapewnienie poszanowania praw. Proklamacja utrzymuje, że obalone władze nie uczyniły dla rozwiązania problemu kurdyjskiego oraz ignorowały potrzeby sił zbrojnych.

Agencja AFP, powołując się na komunikat radia Bagdad, pisze o programie autorów przewrotu, występujących pod nazwą rady dowództwa rewolucji.

Wspomniany komunikat zawiera ostrą krytykę rządów prezydenta Arifa i zapowiada nową politykę wewnętrzną, opartą na jedności narodowej.

Osobny punkt to problem kurdyjski. Rada dowództwa rewolucji stwierdza, że będzie dążyć do takiego rozwiązania problemu północy, które leżałoby w interesie Iraku i było zgodne z polityką jedności narodowej.

Komunikat zapewnia, że politykę naftową Iraku cechować będzie niezależność od za-granicznych monopolii naftowych.

Nawiązując do agresji izraelskiej, rada dowództwa rewolucji obiecuje, że będzie współpracować z braćmi krajami arabskimi i że zrobi wszystko, dla odzyskania Palestyny i innych okupowanych terytoriów arabskich. Rada oznajmia, że zbada i scharakteryzuje powody porażki Arabów w czerwcu 1967 r.

Agencja TASS zwraca uwagę, że autorzy przewrotu zapewniają, iż honorować będą wszelkie układy i porozumienia, zawarte przez Irak z innymi państwami.

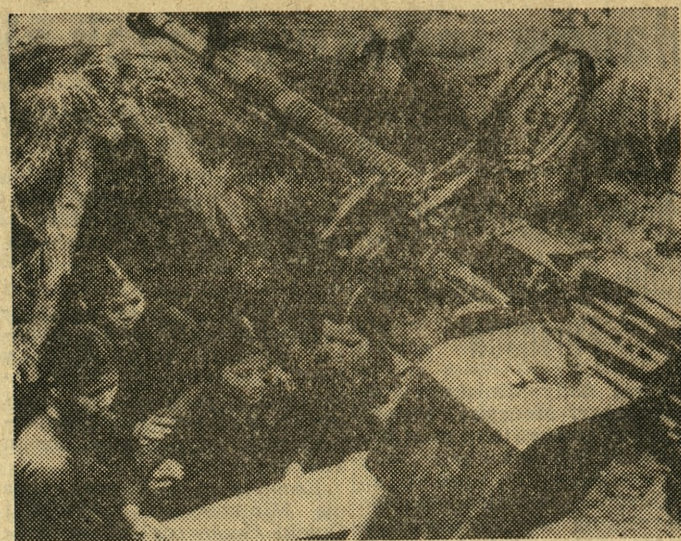
Do godzin południowych w środku nieznane były nazwiska autorów przewrotu.

Nie wiadomo, czy doszło do rozlewu krwi. W każdym razie brak informacji o jakichkolwiek walkach. Radio Bagdad nie wspomniało o żadnym oporze.

Nieznany jest los obalonego prezydenta Arifa. Pogłoski, jakoby autorzy przewrotu wysłali go do Kairu, nie zostały potwierdzone. Doniesienia z Bejrutu sugerują, że Arif jest w drodze do Londynu, gdzie znajduje się jego rodzina.

PAP

Kobiety walczące



Żeńska jednostka obrony przeciwlotniczej koło wioski Hai Thinh studiuje nowy plan obrony przed amerykańskim lotnictwem. Na stronie 3 piszemy dzisiaj o polskiej pomocy dla walczącego Wietnamu.

CAF—AFP

Kolejne spotkanie delegacji DRW i USA

W środę rano rozpoczęło się w Paryżu trzynaste kolejne spotkanie delegacji Demokratycznej Republiki Wietnamu i Stanów Zjednoczonych.

Delegacji amerykańskiej przewodniczy na spotkaniu środowym Averell Harriman, natomiast — stronę wietnamską reprezentuje płk. Ha Van Lau w zastępstwie min. Xuan Thuy, który lekko zaniemógł.

PAP

Z partyzantki do Polski Ludowej

Począwszy od dzisiejszego numeru rozpoczynamy druk wspomnień płk. Eugeniusza Wiślicza-Iwańczyka pt. Z partyzantki — do Polski Ludowej. Autor jest byłym szefem sztabu III Obwodu Armii Ludowej. Początek jego interesującej relacji z własnych przeżyć — na stronie trzeciej.

W Szwecji

Żołnierze amerykańscy proszą o azyl

Agencja UPI donosi, że w środę dalszych 13 żołnierzy amerykańskich, protestując przeciwko wojnie w Wietnamie, poprosiło o azyl władze szwedzkie.

Szwedzka komisja do spraw obywatelstwa ogłosiła, że jak dotąd 110 Amerykanów prosiło władze szwedzkie o azyl, protestując przeciwko wojnie w Wietnamie. 81 z nich otrzymało azyl. Rzecznik komisji do spraw obywatelstwa ogłosił, że nie są oni traktowani jako zbiegowie polityczni. (PAP)

Biafra zgadza się na misję OJA

Rząd Biafry zaakceptował zaproszenie komisji konsultatywnej OJA (Organizacji Jedności Afrykańskiej) do wzięcia udziału w konferencji, która odbyć się ma w stolicy republiki Nigru, Niamej.

Radio secesyjnej Biafry podało, że na skutek trudności komunikacyjnych delegacja przybędzie na konferencję dopiero pod koniec tygodnia.

PAP

Strajk na Okinawie

We wtorek 3.000 robotników zatrudnionych w amerykańskich bazach wojennych na Okinawie, rozpoczęło strajk.

Pułkownik Jakobson, dowódca wojsk amerykańskich na Okinawie, wystąpił z groźbami pod adresem strajkujących.

PAP

W Nowej Hucie

J. Cyranekiewicz na uroczystościach przekazania do eksploatacji walcowni slabing

Wczoraj odbyła się w Hucie im. Lenina uroczystość związana z przekazaniem do eksploatacji walcowni slabing. Na uroczystość przybył prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

Hutnicy i budowniczowie obiektu zgotowali gościowi i towarzyszącym mu osobom serdeczne przyjęcie. J. Cyrankiewicz dokonał odsłonięcia wmurowanej we fronton obiektu tablicy informującej, że jako pierwsza w Polsce budowa walcowni slabing otrzymała tytuł oddziału pracy socjalistycznej. Następnie premier i towarzyszące mu osoby zwieździli znajdującą się w pełnym ruchu walcownię slabing. Kulminacyjnym momentem uroczystości była okolicznościowa konferencja samorządów robotniczych: huty im. Lenina i przedsiębiorstwa przemysłowego budowy kombinatu.

W toku konferencji przemówienie wygłosił Józef Cyrankiewicz.

Akademia na budowie

W Chrudimiu, około 100 kilometrów od Pragi, gdzie Polacy budują największą cukrownię w Czechosłowacji, odbyła się uroczysta akademія w związku ze zbliżającym się Świętem Odrodzenia Polski. W akademii wzięli udział obok specjalistów polskich przedstawiciele miejscowych władz partyjnych i państwowych oraz tamtejsza ludność. (PAP)

kiewicz. Następnie udekorowa na wysokimi odznaczeniami państwowymi najbardziej zasłużonych przy budowie hutników, pracowników budowlanych i projektantów. (PAP)

Konkretnie zachowanie czystości

Wzrost zachorowań na Heine-Medina

Jak informuje Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej nastąpił wzrost zachorowań na polio w Polsce.

Wobec dalszych zachorowań na polio (choroba Heine-Medina) Główny Inspektor Sanitarny podjął decyzję wprowadzenia szczepień ochronnych przeciw tej chorobie na tych terenach, gdzie zanotowano największe przypadki. Szczepieniami objęto dzieci do 14-go roku życia w Poznaniu i w woj. poznańskim.

Wstrzymano też wyjazdy dzieci z Poznania i woj. poznańskiego na kolonie letnie i wszelkie obozy do innych województw jak również przyjazd dzieci z innych miast i województw na kolonie letnie i obozy do m. Poznania i woj. poznańskiego.

Od 1 czerwca do 16 lipca br. w m. Poznaniu i na terenie woj. poznańskiego zarejestrowano 103 przypadki zachorowań z podejrzeniem polio.

Na pozostałych terenach rejestruje się w kilku województwach pojedyncze zachorowania. W woj. wrocławskim w pow. Milicz — 2 przypadki, w m. Wrocławiu, — 1 przypa-

Wydarzenia w Chinach

Jak donosi Agencja TASS, w chińskiej prowincji Kwantung trwa walka wewnętrzna. Według opowiadań cudzoziemców, którzy przebywali w ostatnim czasie w Kantonie, głównym miejscem prowincji, tylko w ciągu dnia milnie strzelanina i nie słychać wybuchów. Noca trwają starcia zbrojne. Liczne przedsiębiorstwa przemysłowe są nadal nieczynne. W mieście w istocie rzeczy panuje stan wojenny.

Obie zwalczające się organizacje hunwejbínów — Tung-feng i Hungsi utrzymują w swych publikacjach, że sprawują kontrolę nad prowincją. Armia, jak dotąd, nie ingeruje w walkę wewnętrzną. Podobno w jej szeregach nie ma jedności. Niektóre jednostki opowiadają się za jedną, inne za drugą organizacją (PAP)



Nie najlepiej przebiega realizacja planów inwestycyjnych służby zdrowia

Sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej uchwala dezyderaty dotyczące przemysłowej służby zdrowia.

Nowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów

Prezes Rady Ministrów mianował mgr. Henryka Kisiela podsekretarzem stanu w Ministerstwie Finansów.

H. Kisiel ur. się 1 lipca 1921 r. w Łodzi, w rodzinie robotniczej. Studia wyższe ukończył w 1949 roku uzyskując tytuł mgr. ekonomii. Od 1949 r. do 1964 r. bez przerwy pracuje w NBP. W 1952 r. pełnił obowiązki dyrektora oddziału woj. NBP w Gdańsku. W latach 1952-1961 pracując w centrali NBP w Warszawie był dyrektorem w wielu departamentach branżowych. W latach 1961-1964 był dyrektorem centrali NBP. W roku 1964 został przeniesiony na stanowisko dyrektora naczelnego Banku Handlowego SA w Warszawie a od 1966 r. jest prezesem zarządu tego banku. Członek PZPR. (PAP)

Prasa bułgarska o spotkaniu w Warszawie

Centralne dzienniki bułgarskie „Narodna Armija” i „Otczestwen Front” zamieściły w środę komentarze redakcyjne poświęcone spotkaniu przywódów partii i rządów pięciu krajów socjalistycznych w Warszawie.

Organ Ministerstwa Obrony LRB „Narodna Armija” stwierdza, że jednym z naczelnych zadań jest obecnie umocnienie wartości systemu socjalistycznego, wzmocnienie walki przeciwko dywersji burżuazyjnej i imperialistycznej.

Nawiązując do wzmocnienia ataków imperializmu amerykańskiego i prób penetracji przeciwko poszczególnym krajom socjalistycznym „Otczestwen Front” pisze, że w ostatnim okresie działalność niektórych kół w Czechosłowacji budziła poważne zaniepokojenie. Wspólny list do KC KPCz podyktowany został troską o umocnienie jedności obozu socjalistycznego. List wyraża wolę partii i narodów do dalszego wszechstronnego rozwijania braterskich stosunków i umacniania jedności. (PAP)

Pierwszy konflikt we francuskim obozie rządowym

Po uzyskaniu przytłaczającej większości w wyborach gaullicy nie mają zamiaru dzielić z kimkolwiek władzy — taki wniosek należy wysnuć z przeprowadzonych we wtorek wyborów przewodniczących głównych komisji parlamentarnych, pisze paryski korespondent PAP red. Z. Klimas. Wybory te były jednocześnie pierwszym pierwszym poważnym konfliktem między Unią Demokratów a Republikanami Niezależnymi, które to ugrupowania tworzą do tej pory rządową większość w Zgromadzeniu Narodowym.

W tym dniu na przewodniczących wszystkich sześciu stałych komisji parlamentarnych zostali wybrani przedstawiciele ortodoksyjnej Unii Demokratów. Przywódca Republikanów Niezależnych Giscard d'Estaing który stracił stanowisko przewodniczącego komisji, a przed tym teke ministra finansów, oświadczył, iż ponownie to ma charakter wyrażenia politycznej i naciąganej za sobą „konsekwencji politycznej”.

Czy dojdzie do rozłamu w łonie rządowej większości i czy Republikańscy Niezależni przejdą od „kwestionowania” polityki swego gaulistowskiego sojusznika do otwartej opozycji? Pewne jest, że dotychczasowe wiezi współpracy straciły obecnie rację bytu. Republikańscy Niezależni nie są już gaulistami potrzebni. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Białowicz.

GŁOS WIELKOPOLSKI AB
18 VII 1968 Nr 170 (7596)

Członkowie komisji postuluja m. in. zapewnienie pełnej realizacji uchwały Rady Ministrów sprzed 6 lat w sprawie udziału zakładów przemysłowych w organizowaniu opieki zdrowotnej nad pracownikami, zwiększenie zainteresowania dyrekcji przedsiębiorstw tymi zagadnieniami, zabezpieczenie realizacji zaleceń lekarzy i władz sanitarnych zmierzających do poprawy warunków pracy.

Komisja przyjęła sprawozdanie Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej z wykonania planu i budżetu w 1967 r. Stwierdziła ona postęp w różnych działach lecznictwa.

Równocześnie jednak komisja zwróciła uwagę na bardzo poważne braki w opiece lekarskiej nad młodzieżą szkolną, zwłaszcza na wsi, niezadawala ją i nie poprawiający się stan sanitarny kraju.

Posłowie stwierdzili niepokój regres w rozwoju przemysłu służby zdrowia.

Duży niepokój komisji wzbudziła zła realizacja planów inwestycyjnych służby zdrowia.

W dyskusji nad sprawozdaniem z wykonania planu i budżetu GKKFiT komisja zwróciła uwagę na niedomaganie w zaspokojeniu rosnącego zapotrzebowania na usługi turystyczno-wypoczynkowe. W-

Zaległości podatkowe Watykanu

W wywiadzie dla niezależnego burżuazyjnego dziennika włoskiego „La Stampa” b. wiceminister skarbu w rządzie włoskim, Anderlini, ocenił na 7 do 8 miliardów lirów sumę zaległych podatków Watykanu należnych państwu włoskiemu. Opublikowanie tego wywiadu przez wpływowy dziennik „La Stampa” stanowi nowy przejaw rosnących zdrażnień pomiędzy państwem włoskim a stolicą apostołską, spowodowanych względami finansowymi.

Watykan w komunikacie opublikowanym przez dziennik „Osservatore Romano” odmawia płacenia podatków, powołując się na swój status suwerennego państwa oraz zwracając uwagę na znaczną wysokość inwestycji skarbu państwa w gospodarce włoskiej. Przeważająca część włoskiej, również katolickiej opinii publicznej domaga się natomiast ściągania zaległych podatków od Watykanu, tym bardziej, że mają one być pobrane jedynie od zysków uzyskanych z papierów wartościowych wydanych przez włoski skarb państwowy, lub włoskie spółki akcyjne. Zwraca się przy tym uwagę, że podatek dochodowy od zysków uzyskanych we Włoszech płacą również firmy zagraniczne. Państwowy status Watykanu nie może więc być powodem dla uchylania się od płatności. PAP

USA: społeczeństwo apartheidu

Agencja AP donosi, że opublikowano raport utworzonej przez prezydenta Johnsona narodowej komisji problemów urbanizacyjnych.

Przeprowadzone przez komisję badania wskazują, że między 1960 rokiem a 1985 w Stanach Zjednoczonych nie udało się zlikwidować procesów segregacyjnych. Murzyni amerykańscy w coraz większej liczbie zamieszkują białych w wielkich miastach, podczas gdy białe społeczeństwo prze-

Represje izraelskich okupantów

We wtorek izraelskie siły okupacyjne aresztowały w Nablus 20 młodych Arabów oskarżonych o przynależność do nielegalnej organizacji.

W rejonie Gazy siły agresora zatrzymały we wtorek w Bir el Balad trzech Arabów. (PAP)

bec szybkiego tempa uprzemysłowienia kraju funkcje zdrowotne i wypoczynkowe turystyki nabierają szczególnego znaczenia. Z tego względu konieczne jest kompleksowe rozwiązanie tych zagadnień w drodze podjęcia uchwały Rady Ministrów. (PAP)

Edward Kennedy na widowni politycznej?

Amerykańskie „polowanie na delegatów”

Senator Edward Kennedy, który zaprzestął wszelkiej działalności publicznej i parlamentarnej od 5 czerwca br., tzn. od zamordowania senatora Roberta Kennedy'ego we wtorek został wybrany podczas zjazdu stanowego demokratów z Massachusetts, przewodniczącym delegacji demokratów tego stanu na konwencję partyjną w Chicago.

Decyzję o desygnowaniu Edwarda Kennedy'ego podjęto pod nieobecność senatora. Uważa się powszechnie, że ktoś z jego otoczenia poinformował władze stanowe partii demokratycznej, iż zgodzi się on na przewodniczenie delegacji Massachusetts, jeśli zwróci się o to do niego.

Jeśli idzie o kampanię przed wyborczą kandydatów partii demokratycznej, to sytuacja jest w dalszym ciągu niejasna. Zdaniem wielu obserwatorów, senator Eugene McCarthy ma w chwili obecnej równe mniej więcej takie szanse co wiceprezydent Humphrey. Niezwykle ostrożnie oceniający swoje możliwości McCarthy przejawia ostatnio pewien umiarkowany optymizm. Występując w telewizji, podkreślił on, że każde publiczne wystąpienie jego przeciwnika staje się okazją do manifestacji przeciwko Humphrey'owi oraz że następuje głęboka zmiana poglądów wśród 2.625 delegatów na konwencję demokratyczną, którzy pod koniec sierpnia wybiorą kandydata na prezydenta z ramienia swej partii.

Przed tygodniami McCarthy rozpoczął wielkie „polowanie na delegatów”. Członkowie jego sztabu wyborczego prowadzą niezwykle ożywioną działalność na terenie całego kraju, a sam senator bierze udział w wielu programach radiowych i telewizyjnych. Kampania ta przynosi połowiczne sukcesy, ponieważ opinia publiczna zdecydowanie sprzyja McCarthy'emu natomiast jeśli idzie o głosy delegatów, większość z nich opowiada się za Humphrey'em. Przeprowadzone ostatnio przez agencję Associated Press badania wykazały, że 711 delegatów opowiada się za Humphrey'em, a 415 za McCarthy'em. Większość wymagana do uzyskania inwestytury partyjnej wynosi 1.312 głosów.

Znany naukowiec John Kenneth Galbraith oświadczył we wtorek, że rozpoczyna „misię dla McCarthy'ego”. Kampania Galbraitha obejmie przede wszystkim delegatów na konwencję i będzie miała na celu pozyskanie ich głosów i zapewnienia zwycięstwa McCarthy'emu. (PAP)

O XII Plenum przed kamerami TV

Telewizja Polska nada w czwartek o godz. 20.05 program pn. Trybuna Telewizyjna, poświęcony problematyce XII Plenum KC PZPR oraz omówieniu tez na V Zjazd Partii. Uczestnicy dyskusji spróbują odpowiedzieć na pytanie, dlaczego XII Plenum miało przede wszystkim charakter ideologiczny oraz czym jest rewidonizm i jakie stanowi niebezpieczeństwo dla budownictwa socjalizmu w naszym kraju. (PAP)

Sesja parlamentu Federacji Rosyjskiej

Z udziałem Leonida Breżniewa, Aleksieja Kosygina, Nikołaja Podgornego i innych przywódców radzieckich rozpoczęła się w Moskwie sesja Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej.

Federację Rosyjską zamieszkuje ponad 127 mln. osób, a jej podział administracyjny wyodrębni 16 republik autonomicznych. Powierzchnia federacji wynosi ponad 17 mln. km kw.

Sesja Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej omówi sprawozdanie ministerstwa przemysłu lekkiego o realizacji planu na rok bieżący, projekt ustawy o wiejskich i osiedlowych radach delegatów robotniczych, projekt ustawy o stałych komisjach Rady Najwyższej oraz zatwierdzi dekrety Prezydium Rady Najwyższej.

Minister przemysłu lekkiego RFSRR J. Cholostow, przemawiając na sesji zakomunikował, że globalny przyrost produkcji w ciągu pierwszej połowy pięcioletki wyniósł 23 procent, a wydajność pracy wzrosła o jedną czwartą.

Minister stwierdził, że w 1967 roku ponadplanowe zyski wyniosły 175 mln. rubli. Zrealizowano plan zysków również w pierwszej połowie br. (PAP)

Pomoc w walce z szarańczą

W poniedziałek do Addis Abeby przyjechał pierwszy samolot radziecki wiozący na swym pokładzie 10 ton środków chemicznych przeznaczonych do walki z szarańczą. Związek Radziecki postanowił przekazać Etiopii 100 ton trującej substancji do zwalczania plagi szarańczy.

Na lipcowe święto nowe kopalnie w Lubiniu i Polkowicach

Dobre perspektywy polskiej miedzi

Już tylko godziny dzieli budowniczych lubińsko-głogowskiego zagłębia miedziowego od przekazania do eksploatacji kopalni „Lubin” i „Polkowice”. Polska nauka i technika górnicza, niezwykle ofiarnie pracujące załogi wygrały walkę o udostępnienie gospodarce złóż wielkiej, polskiej miedzi — największego obok węgla i siarki bogactwa naszej ziemi. Obecnie na czoło wysuwa się problem jak najlepszego wykorzystania rudy miedzi, a także metali towarzyszących przede wszystkim srebra, kobaltu, niklu, renu, molibdenu i innych.

Prace nad jak najbardziej racjonalnym zużytkowaniem tych bogactw koncentrują się w Instytucie Metali Nieżelaznych w Gliwicach.

Jak poinformował przedstawiciel PAP dyrektor tej placówki — dr inż. Witold Babiński, badania zostały zapoczątkowane już w chwili odkrycia miedzionośnych złóż w r. 1957. Praktyka potwierdziła, że pierwsze diagnozy bada-

Zmiany w cenie taryfie przywózowej

W 25 numerze Dziennika Ustaw — opublikowane zostanie rozporządzenie Ministra Handlu Zagranicznego, wprowadzające zmiany do obowiązującej dotychczas taryfy celnej przywózowej, odnoszącej się do towarów zagranicznych przywożonych do kraju.

Zmiany dotyczą kilku pozycji. Najistotniejsze są zmiany w pozycji nr 293 taryfy celnej, mówiącej o ciele samochodowej osobowe (rocznie się przywozi 3-3,5 tys. samochodów). Dotychczas obowiązywała jednolita stawka w wysokości 40 zł od 1 kg wagi samochodu, niezależnie od jego wartości rynkowej, mocy silnika itp. W jednakowym więc stopniu ciem były obłożone samochody małowartościowe i te, które miały np. 2 tys. lub więcej centymetrów pojemności silnika. W rezultacie cło na samochody małowartościowe stanowiło niekiedy 30, a nawet 50 proc. wartości rynkowej samochodu, podczas gdy w przypadkach samochodów większych lub bardziej luksusowych cło wahało się zaledwie w granicach od 10 do 15 proc. wartości pojazdu. Takie stawki celne siłą rzeczy preferowały większe samochody.

Rozporządzenie Ministra Handlu Zagranicznego wprowadza w nowych stawkach celnych różnicowanie wysokości opłat — w zależności od pojemności silnika, jak również różnicowanie stawek — w zależności od tego, jaki będzie los przywiezionego samochodu w ustalonym okresie czasu.

Wobec samochodów osobowych — podobnie jak i większości innych towarów pochodzenia zagranicznego — stosowane będą dwie kolumny stawek. Pierwsza — stosować się będzie pod warunkiem nieodstępstwa samochodu przez właściciela innej osobie w ciągu 3 lat od dokonania odpłaty celnej. Przywożący samochód będzie mógł korzystać ze stawek pierwszej kolumny tylko wówczas, gdy ani on, ani nikt z członków jego rodziny pozostający na jego utrzymaniu w ciągu ostatnich 5 lat nie korzystał przy odpławie innego samochodu z ulg celnych lub ze stawek kolumny pierwszej. We wszystkich innych przypadkach stosować się będzie stawki kolumny drugiej, tj. stawki podwójne. Przy takich założeniach nowe stawki celne na samochody osobowe przywożone z zagranicy będą następujące:

- samochody o pojemności składowej silnika 1000 ccm i mniej: w kolumnie I — 30 zł za kg, w kolumnie II — 60 zł za kg,
- samochody o pojemności składowej silnika od 1000 do 1600 ccm: w kolumnie I — 40 zł za kg, w kolumnie II — 80 zł za kg,
- samochody o pojemności składowej silnika powyżej 1600 ccm: w kolumnie I — 50 zł za kg, w kolumnie II — 100 zł za kg.

Taryfa celna nie stawia żadnych ograniczeń, jeśli chodzi o ilość przywożonych samochodów pod warunkiem wniesienia opłat według kolumny II.

Nowe przepisy w niczym nie zmieniają stawek celnych za samochody osobowe przywożone przez osoby, które przez dłuższy czas były za granicą — na podstawie delegacji służbowej. Osoby te korzystać będą w pełni z przywilejów, jakie dają im tzw. prawa przesiedleńcze. W praktyce oznacza to, że osoby te będą zwalnia- ne z opłat celnych za przywożony samochód pod warunkiem, że przez najbliższe 3 lata samochodu tego nie sprzedadzą. To samo odnosi się do reemigrantów.

Celem zabezpieczenia prawidłowej realizacji nowych przepisów celnych przez osoby sprowadzające samochody. Główny Urząd Cel

prować będzie centralną kartotekę sprowadzanych z zagranicy samochodów, a klauzula nieodstępstwa ich w ciągu najbliższych 3 lat innym osobom będzie wpisywana przez Wydział Komunikacji do dowodu rejestracyjnego po jazdu.

Jeśli chodzi o pozostałe zmiany w taryfie celnej, to dotyczą one opłat za tkaniny impregnowane z włókien syntetycznych, zyletki i zegarki. Stawki za tkaniny impregnowane z jedwabiu naturalnego, nylonu i innych włókien syntetycznych wyniosły będą 500 zł od kg, jeśli natomiast przywieziona lub przysłana zostanie większa ilość takich tkanin, to będą one cłone według stawki 1200 zł za kg. Powodem takiej zmiany jest to, że dotychczas tkaniny impregnowane, o których mowa, były cłone w wysokości 60 zł za pierwszy kg i 120 zł — za dalsze.

Dotyczyło to także tzw. tkanin ortalionowych. Cło od tych tkanin było niewspółmiernie niskie w stosunku do cła za gotowe płaszcze ortalionowe (300 zł od sztuki w kolumnie I i 800 zł w kolumnie II taryfy celnej) i znacznie niższe od cła za podobne tkaniny nieimpregnowane. Warto tu chyba dodać, że za ilość tkaniny nieimpregnowanej, potrzebnej na uszycie jednego płaszcza, płaciło się cło 15 zł według kolumny I i 30 zł — według kolumny II, podczas gdy cena gotowego płaszcza wynosiła ok. 1000 zł. Nowe przepisy wprowadzają ponadto pozycje tkaniny impregnowanej z innych materiałów włóknistych, przy czym cło za te tkaniny do 3 kg wynosić będzie po 200 zł od kg, a za dalsze ilości — 300 zł od kg.

Jeśli chodzi o zyletki, to zasadniczą zmianą polega na podniesieniu opłat za tzw. srebrne zyletki. Zyletki te, ponieważ w stosunku do nich obowiązywały stawki celne takie jak wobec tradycyjnych, stały się przedmiotem spekulacji.

Fachowcy twierdzą, że nawet po opłaceniu cła według II kolumny za każdy dolar wydany za granicą na zakup „silverów” czy „wilkinsonów” otrzymywało się w kraju do 280 zł. Dlatego też obecnie ustalone stawki wyniosły będą za pierwsze 30 sztuk — po 3 zł od sztuki, za dalsze — po 10 zł od sztuki. Wszystkie inne tradycyjne zyletki do golenia cłone będą według stawki 1,50 zł za sztukę.

Jeśli chodzi o zmiany cła na zegarki, to likwidują one nie-normalną sytuację, w której pobierane cło było wielokrotnie wyższe od wartości wyrobu. Dlatego też wszystkie zegarki — poza złotymi i platynowymi będą cłone nie jak dotychczas według stawki 2 tys. zł, a jedynie 1 tys. zł za sztukę. Dla zegarków bez kamieni lub z jednym kamieniem łożyskowym cło określone zostało na 50 zł za sztukę (poprzednio 100 zł).

Wreszcie ostatnia zmiana dotyczy obniżenia z 300 do 100 zł opłat celnych za wyroby z tworzyw sztucznych (z wyjątkiem tzw. sąbek). Dotychczas obowiązująca stawka ustalona była jeszcze w tych czasach, kiedy tworzywa sztuczne nie odgrywały tak ogromnej roli i nie były tak powszechnym produktem.

Wszystkie zmiany wprowadzone przez rozporządzenie Ministra Handlu Zagranicznego wejdą w życie w dwa tygodnie po ich ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw. (PAP)

mysłowym w nowym zagłębiu w zjednoczeniu, biurze projektowym „Bipromet” itp. Opracowane schematy technologiczne procesu wzbogacania sprawdzane są w zakładzie doświadczalnym przy kopalni „Lubin”, a technologiczne procesy metalurgicznych — w nowouruchomionej dużej stacji doświadczalnej w hucie miedzi w Legnicy. Polscy naukowcy współpracują na co dzień ze specjalistami radzieckimi. Z radzieckim, bratnim instytutem w Moskwie łączy Instytut Metali Nieżelaznych telefonicznie na „gorącej linii” pozwalająca na bieżące uzgadnianie wszystkich palących problemów badawczych.

Ostatnio wkroczyliśmy w nowy etap badań koncentrujących się na przyszłości polskiej miedzi — kończy dyr. Babiński — staramy się naszymi opracowaniami wyprzedzić rozwój przemysłu miedziowego w Polsce, przygotowywać już obecnie planowany w przyszłej 5-lacie szybki rozwój przetwórstwa tego metalu. PAP

Słowo „Polska” rzucone dwadzieścia tysięcy kilometrów od Warszawy — w Wietnamie, natychmiast spotyka się z odzewem „Balan”. Znaczący Polak, Polska, polski. Magiczne słowo: „Balan” — przywołuje na usta Wietnamczyków uśmiech życzliwości i sympatii. W języku życia codziennego „Balan”, to każdy przybysz z kraju nad Wisłą. Nie można bowiem wyjechać od Wietnamczyków, by pamiętać, lub co gorsza — na śladach brzmienia polskich nazwisk o szeleszczących spółgłoskach. Po prostu Balan i już. Tak nazywany jest przed stawiciel Polskiej Agencji Prasowej w Hanoi — redaktor Ryszard Rymaszewski, pracownicy naszej ambasady i biura radcy handlowego. Tylko Monika Warneńska cieszy się specjalnymi względami. Prócz zaszczytnego w wietnamskim języku „ci-ba” co oznacza „otoczona dużym szacunkiem siostra”, znana jest jako Monika.

— Czy znasz Monikę? — za pytywano mnie wielokrotnie gdy przedstawiałem się, że jestem z Polski.

Słowo „Balan” wypowiedziane w Hajfongu — największym porcie Północnego Wietnamu ma specjalne znaczenie. To ludzie ze statków z białoczerwona banderą, które przy wożą tak potrzebny walczącemu Wietnamowi sprzęt. Gdy byłem w Hajfongu, na pokładzie diesięciotysięcznika „Marceli Nowotko”, przypłynął do Wietnamu transport kolejowych szyn. Tu w Polsce, nie zdajemy sobie sprawy z tego czym dla Wietnamczyków są

szyny kolejowe. Z jaką radością przyjeżdża ten dar! Ten właśnie ładunek pozwolił Wietnamczykom na usunięcie szkód w komunikacji kolejowej, spowodowanych barbarzyńskimi nalotami amerykańskiego lotnictwa. „Balan” to także kapitan m/s „Marceli Nowotko” — Marian Lis. Wiet

WIETNAMSKIE „BALAN” CZYLI — POLSKA

namski „nałogowiec” — jak go żartobliwie nazywają kole dzy. Cztery już bowiem raz odwiedził wtedy Hajfon. Nie zapominajmy, że jeden rejs to wiele miesięcy na morzu.

Słowo „Balan” powiedziane w zamaskowanym w dżungli szpitalu wywołało oprócz objawów serdeczności także za prośenie do ... sali operacyjnej. Przedtem musiałem zająć także do skromnej chatki z bambusów, w której znalazła pomieszczenie szpitalna apteka. Tam zostałem zaproszony po to, aby zobaczyć przy rząd z napisem „Lubelska Fabryka Wag”, potem kilka rodzajów lekarstw, parę rolek plastra i bandaży. Potem dopiero weszliśmy podziemnym

wykopem do wyłożonej betonem sali operacyjnej. Pośród ku stał on, duma personelu szpitala w dżungli. Stół operacyjny. Padło słowo „Balan” wypowiedziane z największym szacunkiem. Wybaczyć proszę, ale wtedy byłem bardzo dumny. Trochę tak, jak gdybym to ja konstruował i budował ten sprzęt, przeniesiony na rękach w dalekie ostepy i zagrzebany pod ziemię jak najdroższy skarb.

Słowo „Polska” usłyszałem w fabryce włókienniczej. Wypowiedział je dyrektor Nguyen Pho. Zdumiałem się a Nguyen Pho pospieszył zaraz z wyjaśnieniem. Oczywiście przez tłumacza, choć gdy zwracał się do mnie bezpośrednio, padały także pojedyncze polskie wyrazy. Gdzie się nauczył polskiego „dziękuję”, „robotę bardzo topsze”?

Okazało się, że „donci” (towarzysz) Nguyen Pho dwa lata temu przez kilka miesięcy przebywał w Polsce w Bielsku Białej. Tam w „Befamie” uczył się i nabierał praktyki w organizowaniu produkcji. Teraz wykorzystuje nabyte w Polsce umiejętności w surowych warunkach wojny. W sposób nieco uroczysty Nguyen Pho powiedział:

— Korzystam z okazji, by jeszcze raz przekazać wszystkim moim znajomym towarzyszyom w Polsce serdeczne podziękowania i pozdrowienia. Powiedz im, że nigdy nie zapomnę ich troski o mnie. Specjalnie pozdrow towarzysza Barana — sekretarza partii w fabryce, który się mną osobiście opiekował.

JANUSZ SZYMAŃSKI

Niebezpieczny zanik pamięci

Nasza prasa podała informacje na temat wypowiedzi, jakie redaktor naczelny organu czechosłowackich związków zawodowych „Prace” E. Jirzicek złożył w telewizji zachodnioniemieckiej na temat Niemców sudeckich oraz entuzjastycznego echa jakie te wypowiedzi wywołały w sprężynowanej „Bild-Zeitung”. Red. Jirzicek przesłał w związku z tym do prasy polskiej sprostowanie stwierdzające, że podane w „Bild-Zeitung” informacje na temat jego wystąpienia są fałszywe. Trzeba jednak zauważyć, że także to co E. Jirzicek powiedział w telewizji zachodnioniemieckiej według jego własnej relacji budzić musi u czytelnika polskiego — i chyba nie tylko u polskiego — zdziwienie i niepokój.

W związku z tym nie od rze czy będzie przypomnieć niektóre fakty, które poprzedziły przesiedlenie ludności niemieckiej z Polski i Czechosłowacji.

PO PIERWSZEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

Powstanie po pierwszej wojnie światowej niepodległych państw polskie go i czechosłowackiego podzielało na żyjącą w tych krajach ludność niemiecką jak prawdziwy szok. Ogromna większość tej ludności uznała powstanie tych państw jako prawdziwą katastrofę, oznaczała ono przekreślenie tych kolonizacyjnych celów, dla których ludność niemiecka znalazła się na tych obszarach. Zawalił się cały system nacjonalistycznych pojęć, jakie powszechnie panowały wśród tej ludności.

Pierwszą reakcją ludności niemieckiej była decyzja powrotu do Niemiec. Tym ten-

dencjom przeciwstawiły się kolejne rządy niemieckie oraz nacjonalistyczne ośrodki w Niemczech, które wkrótce objęły opiekę nad mniejszościami niemieckimi w Europie środkowej. Ludności niemieckiej w Polsce, Czechosłowacji i innych państwach tej części Europy wpałano przekonanie, że jej pozostanie w nowo powstałych państwach leży w interesie niemieckim. Nie pozostawiano przy tym wątpliwości o jaki interes niemiecki chodził. Polskę i Czechosłowację uznano za państwa „sezonowe”, które znikną znowu z mapy Europy przy pierwszej zmianie w układzie sił politycznych. Zadaniem mniejszości niemieckich miało być odegranie w tym spodziewanym momencie odpowiedniej roli.

Tego rodzaju nastawienia nie sprzyjały oczywiście przestalceniu się ludności niemieckiej w Polsce i Czechosłowacji w lojalne mniejszości narodowe. Były to mniejszości, które nie uważały się za mniejszości. Jeden z czołowych badaczy problemów przesiedleńców w NRF E. Lemberg pisał: „Wobec grup innej języka na swoim obszarze, zwłaszcza w stosunku do Polaków, reagowały one (mniejszości niemieckie) jak naród stanowiący większość (Mehrsheitsvolk) w państwie narodowym”.

„NA PIERWSZEJ LINII FRONTU”

Hitler nie pozostawiał żadnych wątpliwości co do tego, do jakich celów chce użyć mniejszości niemieckich w Europie środkowej. Na poufnej konferencji przedstawicieli Niemców zagranicznych w Berlinie w 1939 r. oświadczył on: „Wy, jako forpoczta Niemiec na pierwszej linii frontu naszej niemieckiej walki umożliwicie nam rozpoczęcie naszego marszu na przód i rozpoczęcie naszych działań wojennych. Jesteście czujkami. Macie wykonać określone zadania przed frontem. Macie zamaskować nasze własne przygotowania do ataku. Obowiązuję was prawo wojenne. Jesteście dzisiaj mo- że najważniejszą częścią narodu niemieckiego...”

W ramach takich wytycznych działała podstawowa ma sa mniejszości niemieckich w Polsce i Czechosłowacji. Dokonywało się coraz dalej idące wyobcowanie tych mniejszości ze społeczno-politycznej struktury Polski i Czechosłowacji przy równoczesnym wzrastaniu jej poczucia związku z III Rzeszą. Literatura zachodnioniemiecka określa ten proces jako przechodzenie od stadium „mniejszości narodowej” (Minderheit) do stadium „grupy narodowej” (Volksgruppe). Wyrazem tej ewolucji było wysuwanie żądań przynależności niemieckiej grupie narodowej osobowości prawnej i prawa do odrębnej publiczno-prawnej reprezentacji wobec władz państwowych. Mniejszość niemiecka w Polsce była za słaba, aby przeformować tego rodzaju postulaty. Wiadomo o czego doprowadziła ich realizacja w Czechosłowacji.

W przededniu hitlerowskiej agresji na Polskę oraz w toku kampanii wrześniowej, zorganizowana w organizacjach hitlerowskich w Polsce ludność niemiecka — a organizacje te kontrolowały podstawową masę tej ludności — przekształciła się w „piątą kolumnę” armii hitlerowskiej. Utworzony ze zbiorów niemieckich z Polski oślawiony Freikorps Ebbinghaus jeszcze przed wybuchem wojny dokonywał codziennie dywersyjnych ataków na terytorium Polski. Dywersja, sabotaż, szpiegostwo ze strony mniejszości niemieckiej we wrześniu 1939 r. stanowiła osobny rozdział kampanii wrześniowej. Przedłużeniem tej roli była haniebna rola jaką Volksdeutsche odegrali w prześladowaniu ludno-

ści polskiej podczas okupacji, zwłaszcza na obszarach polskich wcielonych do Rzeszy.

W CZECHOSŁOWACJI

Klasycznym przykładem roli, jaką mniejszość niemiecka odegrała w realizacji zaborczych celów imperializmu niemieckiego w Europie środkowej była działalność znacznie liczniejszej niż w Polsce mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji. W literaturze zachodnioniemieckiej wielką wagę przywiązuje się do wykazania, że nie wszyscy Niemcy w Czechosłowacji byli wrogami państwa czechosłowackiego. Zwraca się uwagę, że tzw. partie aktywistyczne mniejszości niemieckiej, które brały udział w czeskich koalicjach rządowych aż do 1935 r., reprezentowały zdecydowaną większość ludności niemieckiej w Czechosłowacji. Jest rzeczą zrozumiałą, że w okresie względnej stabilizacji stosunków politycznych w Europie środkowej, kiedy nie było widoków na szybką realizację niemieckich celów rewizjonistycznych, ludność niemiecka w Czechosłowacji i partie polityczne, które ją reprezentowały, dla zabezpieczenia swoich aktualnych interesów gospodarczych i kulturalnych musiały znaleźć jakiś modus vivendi z republiką.

Sytuacja zmieniła się jednak zasadniczo, kiedy po dojściu Hitlera do władzy, pojawiły się szanse realizacji niemieckich dążeń rewizjonistycznych. W 1929 r. partia Niemców sudeckich (Sudetendeutsche Partei) uzyskała 393 tys. głosów, w 1935 r. 1249 tys. głosów. Pozostałe partie niemieckie w 1929 r. uzyskały 1252 tys. głosów, a w 1935 r. — 605 tys. głosów. Widzimy więc jak szybko i jak zdecydowanie ludność niemiecka w Czechosłowacji zafęgała na dojście Hitlera do władzy.

Obraz stał się jeszcze bardziej jednoznaczny po zagarnięciu przez Hitlera Austrii w marcu 1938 r. Wkrótce potem z koalicji rządowej wystąpiły niemieckie partie burżuazyjne w Czechosłowacji, z pewną zwłoką uczyniła to także niemiecka partia socjaldemokratyczna. 24 kwietnia 1938 r. na zjeździe Sudetendeutsche Partei w Karlovych Varach Henlein wystąpił z oślawionymi ośmioma tezami, które oznaczały jawne już rzucenie wyzwania państwu czechosłowackiemu. W godzinie rozstrzygającej próby podstawowa masa ludności niemieckiej w Czechosłowacji wystąpiła przeciwko republice. We wrześniu 1938 r. odbyła się niesławna konferencja w Monachium, w wyniku której obszar sudecki został oderwany od Czechosłowacji. W marcu 1939 r. wojska hitlerowskie zajęły Czechy i Morawy, a w Słowacji powstało marionetkowe „państwo słowackie”.

Mniejszość niemiecka stała się fatalną dźwignią, przy pomocy której Hitler rozbił państwo czechosłowackie.

DOJRZAŁA DECYZJA

Propaganda zachodnioniemiecka — a z jej inspiracji także liczne ośrodki propagandowe na zachodzie — uporczywie twierdzi, że na konferencji poczdamskiej, pochoptnie, pod naciskiem radzieckim, podjęto decyzję w sprawie przesiedlenia ludności niemieckiej. W istocie rzeczy decyzja ta była rozpatrywana wśród wielkich mocarstw koalicji antyhitlerowskiej już od pierwszych lat wojny, przy czym z pierwszą inicjatywą w tej sprawie wystąpiła dyplomacja czechosłowacka. Znana angielska badaczka tych zagadnień Elizabeth Wiskemann w swojej książce „Germanys Eastern Neighbours” pisze: „W rzeczy wistejści po Monachium obie strony (tzn. Czesi i Niemcy) czuły, że nie mogą już nigdy być obywatelami tego samego państwa. W czasie wojny stało się to jeszcze bardziej oczywiste. Kwestia pozostała ta sama: czy obszar Czechosłowacji znowu ma zostać zmniejszony i w rezultacie samo państwo stać się zależne, czy też Niemcy sudecy mają opuścić Czechosłowację?”

Podczas wojny dyplomacja czeska działała zgodnie z tym

Dokończenie na str. 4

JÓZEF LUBOJAŃSKI

PEK EUGENIUSZ WILICZ — IWAN CZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

OJ TA DROGA

Jechaliśmy dużą gromadą. Normalnie drogę z Jasieńca do Jarosławia, przebywaliśmy w ciągu jednej nocy. Teraz jednak wkroczyła w ten rozkład Luftwaffe.

Było to rankiem 4 września.

Jeszcze nie w pełni znaleźliśmy jej siłę. Nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, że nie posiadamy lotnictwa zdolnego do obrony naszego terytorium. Toteż rozsiedliśmy się bez troski w wagonach pociągu osobowego, jak za dobrych starych czasów.

Ale od tej chwili zaczęły się jedna za drugą niespodzianki. Po 45-minutowej podróży, pociąg nasz znajdując się tuż przed stacją kolejową w Ostrowcu, zahamował tak nagle, że wszystkie kuferki pospadały nam na głowy. Potężne wybuchy bomb lotniczych i nagle zakolysanie wagonów, wyjaśniło sytuację. Nalot. Ratuj się kto może. Wyskoczyłem przez okno wprost na pociąg artyleryjski, który zdążył na front. Przedstawiał on straszny widok. Na platformach, a głównie obok wagonów leżeli już liczni zabici i ranni artylerzyści w nowiusieńkich mundurach i złotych butach z ostrogami. Żyjący ratowali się ucieczką w kierunku małej łączki, znajdującej się przed samym budynkiem stacyjnym. Znalazłem się wśród nich. Tymczasem samolot na zrzuceniu bomb, zawrócił z powrotem i licząc widocznie na bezkarność, zszedł w dół, prażąc niemiłosiernie ogniem karabinów maszynowych, głównie po uzbrojonym pociągu — i po nas leżących na trawie. Siatki maskujące działa nie pomogły. Jedyna armatka polowa strzelała z daleka, ale bezskutecznie. Samolot hitlerowski krążył zbyt nisko i pod tym kątem był absolutnie nieuchwytny dla celu.

— 1 —

Pociąg nasz próbował wyrwać się ze stacji, ale po jakichś 200 metrach maszyną zaryła na uszkodzonym torze i nasza jazda skończyła się.

Po krótkiej naradzie postanowiliśmy piechotą pójść w kierunku Sandomierza. Niestety część mniej odpornych duchowo, powróciła do domu już z Ostrowca.

Pod wieczór zmęczeni dobijamy do Sandomierza. Widać tu duże leje od bomb, na dnie których błyszczą woda.

4 września 1939 r. zgromadziło się tu wieczorem tysiące rezerwistów. Pociągi dalej nie kursowały. Przenocowaliśmy w szarym polu, a wczesnym rankiem, głodni i zziębnięci, pomaszerowaliśmy dalej. Do Jarosławia było jeszcze około 100 km.

Dopiero w odległości kilku kilometrów od Przeworska zabrał nas do wozu osobowego jakiś kapitan — komendant miejscowego RKU. Był on dobrej myśli. Twierdził, że tylko patrzeć jak nasze dzielne lotnictwo wejdzie do akcji i przegoni hitlerowców „gdzie pieprz rośnie”.

W odpowiedzi na te wywody, usłyszeliśmy nagle znowu wybuchy 3 bomb lotniczych.

Na szczęście stacja kolejowa w Przeworsku była nietknięta. Tu znowu zbierało się wojsko. Rezerwiści za wszelką cenę pragnęli dotrzeć do miejsca przeznaczenia tj. do Jarosławia, Przemyśla, Rzeszowa i Łańcuta. Nastroje jednak wyraźnie się pogorszyły. Ani jednego naszego samolotu. A to już piąty dzień wojny.

Przed samym wieczorem, we wtorek 5 września zapelniliśmy wagon pociągu towarowego idącego do Jarosławia.

Obudziłem się, gdy światło, pociąg zatrzymał się w Jarosławiu ok. godz. 4 rano.

Lotnicy Luftwaffe o godzinie 5 rano rozpoczęli bombardowanie miasta. Wycie syren przestrzegających przed nalotem spotkało nas w drodze do olbrzymiego gmachu zwanego „Domem Żołnierza”.

Zaczęły padać pierwsze bomby. Ciężki karabin maszynowy stojący na dachu naszego domu, dudnił ciągłym bezskutecznym ogniem. Gdzieś w oddali biła półkula, ale samoloty niemieckie szły niewzruszone. Mimo wybuchów bomb pobraliśmy od podoficera gospodarczego sorty mundurowe, pasy i ładow-

— 2 —

PEK EUGENIUSZ WILICZ — IWAN CZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

nice. Broni jeszcze nie otrzymaliśmy. Po umundurowaniu poszliśmy za miasto. Na przedmieściu organizowaliśmy w dalszym ciągu nasz rezerwow 6 Batalion Telegraficzny.

Maszerując przez Jarosław widzieliśmy jak służba cywilna działała bardzo sprawnie, kierując przechodniów do specjalnie przygotowanych schronów.

Z tytułu swojej funkcji w kopalni rudy i posiadanej średniego wykształcenia, zostałem mianowany podoficerem gospodarczym kompanii.

Dnia 6 września widzieliśmy masowy odwrót naszych wojsk z zachodu. Wraz z wojskiem ciągnęła fala ludności cywilnej. Kompania nasza jeszcze nie posiadała pełnego stanu 250 ludzi. Kiedy po południu wróciliśmy po broń do Domu Żołnierza, nad miastem pojawiło się 18 samolotów wroga. Leciały trójkami. Padliśmy na chodnik, wciskając się także do bram domów. Bomby błyskały w słońcu i z ogromnym świstem opadały na bezbronne miasto.

Dopiero 7 września to jest w piątek — tydzień od wybuchu wojny, docieraliśmy ostatni rezerwiści z południowych bezdrożnych terenów Kielecczyzny. Wyglądali strasznie, zakurzeni, nieogoleni, wygłodnieli. Całą drogę przebyli pieszo.

Organizacja batalionu za miastem była w zasadzie bezpieczna. Mimo to każdego dnia leciały bomby i siekły z samolotów karabiny maszynowe.

Na razie organizowaliśmy plutony. Gros kadry podoficerskiej stanowili poznaniacy. Brakujący stan żołnierzy uzupełnialiśmy z ochotników, uciekinierów i rozbitków.

Pisaliśmy szybko ostatnie listy pożegnalne do domów i wraz z ubraniami cywilnymi pakowaliśmy je, pozostawiając na zaj-

— 3 —

mowanych kwaterach. Ja miałem szczęście otrzymać moją paczkę z ubraniami oraz zachowanym w nim listem, adresowanym dnia 6. XI. 1939 r. dopiero po 12 latach tj. w 1953 r.

W dniu 7 września dały się słyszeć dalekie odgłosy kanonady artyleryjskiej na zachodzie.

KIERUNEK LWÓW

Od zachodu nocą widać było błyski ognia artyleryjskiego i słychać było zbliżającą się kanonadę. Czas naglił. Dowódca goniący resztką sił, czekał ciągle na rozkazy. Około północy dotarł rozkaz wymarszu.

Nad ranem 8 września opuszczaliśmy z żalem miasto. Z trudem wjechaliśmy na drewniany most na rzece San. Koryto rzeki było prawie suche. Znowu żadnej przeszkody dla czołgów. Po drugiej stronie rzeki, jakiś pułk piechoty zajmował stanowiska obronne. Rzadka tyraliera żołnierzy w hełmach bez przekonania okopywała się po obu stronach szosy. Zczyliłszy im skutecznej obrony. Nigdzie śladu artylerii, ani ciężkiej broni maszynowej. Z oddali nadjeżdżał pięknie defiladowo wprost ubrany i uzbrojony w lance z proporczykami — pułk ulanów. Z żalem i przykrością patrzyłem na wspaniały ekwipunek oraz na dumne spojrzenie młodych chłopców, którzy na próżno wypatrywali przeciwnika w połałowanym terenie. Groźba nadchodziła z nieba. Toteż ulani cwałem dopadli małego lasku, wzniecając niesamowity kurz za sobą. My zaś ruszyliśmy wprost szosą w kierunku Lwowa.

Naloty niemieckich bombardowców uniemożliwiali posuwanie się kolumny w czasie dnia. Kryliśmy się więc po lasach i wsiach, a nocą maszerowaliśmy dalej. „Maszerowaliśmy”, a właściwie z trudem przeciskaliśmy się wśród masy uciekinierów, oraz różnych zdekompletowanych jednostek wojskowych. W związku z tym tempo naszego „marszu” było bardzo słabe. Mieliliśmy na piętach Niemców.

Nocą niebo na zachodzie błyskało ogniem dział. W czasie dwóch tygodni, miałem możliwość ujrzeć tylko jeden nisko lecący łącznikowy samolot polski. Lotnicy dawali znaki rękami w obawie, abyśmy do nich omyłkowo nie strzelali...

— 4 —

Wieża, która jest pomnikiem

Powstaje Muzeum Bitew Pancernych

Pracowano dzień i noc. Spychacze przesuwali masy ziemi, ludzie uwiłali się tak jak w ukropie. Trzy tygodnie czasu na zagospodarowanie terenu o pow. 3 ha i wzniesienie Pomnika — Mauzoleum to bardzo mało. Na tym kawałku ziemi otoczonej lasami i przylegającej do drogi, gdzie jeszcze w lipcu dojrzało zboże, w sierpniu musiał stać pomnik. Zobowiązali się do tego mieszkań-

powstrzymano 10 sierpnia esesmanów i 45 dywizję grenadierów. Bitwa pancerna trwała jednak dalej, do 16 sierpnia. Celem ataków i obrony była wieś Studzianki, która przechodziła z rąk do rąk. Opanowanie jej dawało dogodną pozycję do obserwacji i ataku, ponieważ wieś znajduje się na wznie-sieniu. Po 10 dniach walki Niemcy stracili 40 czołgów i dział. Wielka bitwa pancerna, która była chrztem bojowym 4 Brygady Pancerniej WP im. Obrońców Westerplatte rozstrzygnęła losy niezwyciężonej dywizji pancerniej.

piękną szkołę — Pomnik 1000-lecia, zbudowaną przez żołnierzy WOW, agronomów, wiejski ośrodek zdrowia, dom towarowy, szkołę rolniczą. Do wsi doprowadzono wodociąg, przeprowadzono kanalizację. W dowód uznania dla mieszkańców podniesiono rangę Studzianki przenosząc tam GRN.

Dziś

Jadąc z Warszawy do Studzianek drogą im. gen. Jana Mierzyńskiego widzimy z daleka czołg z lufą skierowaną na zachód. Stanowi on akcent plastyczny Pomnika — Mauzoleum, symbol historycznej bitwy, w której brał udział. Plac otoczony skarpą na stoku której postawiono mur poległych, ułożony z kamieni jako kompozycja ażurowa z wrytymi 94 nazwiskami poległych.

Pomnik — Mauzoleum stanowiący monumentalną kompozycję wkomponowaną w krajobraz, zbudowaną na 20 rocznicę obchodów bitwy pod Studziankami, uważa się za 1 etap prac nad upamiętnieniem tego historycznego zwycięstwa. Drugi etap — to wybudowanie przy pomocy Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, żołnierzy WOW i miejscowego społeczeństwa, Muzeum Bitew Pancernych w bezpośrednim sąsiedztwie Mauzoleum. Oba te obiekty mają być połączone ze sobą funkcjonalnie i przestrzennie. Opracowany już jest w czynię społecznym przez Koło SARP-u przy Naczelnym Architekcie WP wstępny projekt Muzeum Bitew Pancernych.

WŁADYSŁAW PLUTA

Niebezpieczny zanik pamięci

Dokończenie ze str. 3

doświadczeniem. We wrześniu 1941 r. Benes opublikował artykuł w „Nineteenth Century and After”, w którym pisał: „Przyjmuję zasadę transferu ludności... Jeśli zagadnienie dobrze rozważyć... Transfer może mieć przyjazny charakter przy zachowaniu humanitarnych warunków, przy międzynarodowej kontroli i pomocy”. Zimą 1941—1942 Czesi w Londynie nie czynili tajemnicy ze swojego planu wysiedlenia — używano czeskiego słowa „odsun” — z przyszłej Czechosłowacji Niemców sudeckich.

Mocarstwa sojusznicze odniosły się do tych koncepcji czeskich, które następnie rozszerzono także na inne obszary Europy środkowej, z aprobatą. W 1942 r. brytyjski przedstawił przy emigracyjnym rządzie czeskosłowackim Nicholas informował tenże rząd:

Na całym świecie trwa intensywny proces gazyfikacji przemysłu i gospodarstw domowych. Proces ten nie jest dyktowany modą lecz kalkulacją, a świadczą o tym następujące fakty:

Sprawność energetyczna przemysłowych pieców gazowych jest co najmniej dwa razy większa niż pieców węglowych, a domowych kucharek gazowych prawie 5-krotnie wyższa od podobnych kucharek węglowych.

Gazyfikacja przemysłu, szczególnie metalurgicznego, elektromaszynowego, spożywczego i ceramicznego umożliwia wprowadzanie takich postępów procesów technologicznych, związanych z obróbką ciepłą wyrobów i podniesieniem ich walorów użytkowych, jakie trudno uzyskać przy stosowaniu węgla. Użycie gazu zamiast węgla pozwala bowiem na szybkie osiągnięcie dowolnych temperatur i łatwe ich regulowanie (w wielu przypadkach warunkuje to po prostu uzyskanie wysokiej jakości i nowoczesności wyrobów), radykalnie zwiększa wydajność pracy ludzi i maszyn, stwarza sprzyjające warunki do automatyzacji czynności, zmniejsza zanieczyszczenie atmosfery, poprawia warunki pracy załóg oraz przynosi szereg innych korzyści ekonomicznych (eliminuje składowiska węgla i komin, węglowe urządzenia przeładunkowe i transportowe, pozwala zmniejszyć teren zabudowy zakładów itp.).

Gazyfikacja gospodarstw domowych przyczynia się w sposób oczywisty do podnoszenia stopy życiowej obywateli i eliminuje kłopotliwe magazynowanie opału na zimę. Nadto gaz wypiera z mieszkań droższe w eksploatacji piecyki elektryczne, pozwala racjonalniej wykorzystywać powierzchnię domów, a szczególnie ku-

Problemy współczesności (1)

WIECEJ GAZU...

chen i piwnic rzutując na koszt try budownictwa.

Wszystkie te fakty zebrane w jeden kompleksowy rachunek ekonomiczny sprawiły, że zarówno kraje bogate w węgiel jak up. USA, Anglia, Belgia i NRF, jak i kraje ubogie w surowce energetyczne jak np. Francja, Włochy, Holandia i inne forsownie rozwijają swe przemysły gazownicze oraz budują gęstą sieć rurociągów magistralnych i lokalnych. Już w roku 1962 co czwarte gospodarstwo domowe w Anglii, co szóste w Danii, co siódme we Francji i Niemczech, co dwunaste we Włoszech było zgazyfikowane. W Polsce — co 25.

Tak więc w dziedzinie rozwoju gazownictwa kraj nasz jest opóźniony nie tylko w stosunku do krajów zachodnich lecz i ZSRR, gdzie przemysł gazowniczy stał się ostatnio jedną z najbardziej dynamicznych gałęzi gospodarki. Wydaje się, że nadszedł czas, aby poważnie nad tym się zastanowić. Tolerując owo opóźnienie sami pozbawiamy się bowiem tych wielkich korzyści gospodarczych i społecznych, o których mowa wyżej.

Postanowienia IV Zjazdu partii zmierzały do zmniejszenia owych opóźnień. W uchwale Zjazdu stwierdzono np., że łączna produkcja gazów mocnych: ziemnego, komunalnego i koksowniczego winna wzrosnąć (wraz z importem gazu ziemnego z ZSRR) z 7 mld m sześć. w 1964 roku do 19 mld m sześć. w 1970 r. Co ważniejsze: Zjazd uznał te zadania za minimalne. Zalecił, aby w przypadku odkrycia bogatych zasobów gazu ziemnego, dokonać przegrupowania środków inwestycyjnych w celu dalszego przyspieszenia procesu gazyfikacji kraju.

Od IV Zjazdu minęły 4 lata. Produkcja własna, import oraz zużycie gazów mocnych w kraju znacznie wzrosło. Stworzony w ubiegłych 5-latach zaczątek centralnego systemu gazowniczego na południu kraju, łączący rurociągami pola gazowe Rzeszowszczyzny z przemysłem i gazem koksowniczym Śląska, został rozbudowany na północ, w głąb kraju. Wschodnie ramie tego systemu, przez Tarnów, Puławę i Warszawę, wysuwa

swe odnogi do licznych miasteczek i fabryk leżących na trasie gazociągu, zachodnie ramie sięga już do Wrocławia. W Poznaniu powstała nowa gazownia. W innych miastach zostały one rozbudowane bądź zmodernizowane. Zwiększyła się liczba gospodarstw domowych korzystających z gazu w butlach itp. Jak z tego wynika, zrobiono w tych latach niemało.

Według opinii wielu działaczy gospodarczych i społecznych, tempo gazyfikacji kraju nie jest jednak zadowalające. Prezes Centralnego Urzędu Geologii — Mieczysław Mrozowski stwierdził np., że porównując rozeznane zasoby gazu ziemnego w kraju w roku 1953 ze stanem aktualnym (1967 r.) nastąpił wzrost tych zasobów 30-krotnie. Z kolei wiceminister górnictwa i energetyki — Eryk Porąbka stwierdził, że... „możliwości wydobywania i rozpraszania gazu ziemnego w najbliższych latach są znacznie większe od możliwości zagospodarowania tego surowca...” (z Biuletynu obrad sejmowej komisji przemysłu ciężkiego, chemicznego i górnictwa 14. IV 1967 r.).

Trudno się oprzeć wrażeniu, że niektóre z odpowiedzialnych ogniw gospodarczych w dalszym ciągu nie mają uzgodnionego stanowiska co do zakresu, kierunków i tempa gazyfikacji kraju. Świadczy o tym choćby takie fakty jak organizacyjne rozdrobnienie gazownictwa, jak niedorozwój jego zaplecza technicznego oraz produkcyjnego urządzeń do rozpraszania i spalania gazu a także niezdecydowanie w sprawach rozpoczęcia eksploatacji nowo odkrytych złóż gazu ziemnego i tworzenia wokół nich lokalnych systemów gazowniczych, które później można byłoby łączyć z systemem ogólnokrajowym.

Przykładem tego niezdecydowania jest historia budowy gazociągu Poznań — Piła, rozpoczęcia, a następnie ograniczenia budowy gazowni w Śreńcu, ciągłe kłopoty użytkowników gazu płynnego a także zwlekanie z zagospodarowaniem złóż gazu ziemnego w rejonie Ostrowa. Lecz to już osobny temat.

PIOTR CHOJNACKI



Pomnik — Mauzoleum w Studziankach. CAF — Interpress

cy Studzianek i aktyw powiatu kozienickiego, pragnąc uczcić 20-lecie bitwy pod Studziankami.

Projekt i cała dokumentacja Pomnika — Mauzoleum została wykonana w czynię społecznym przez zespół Naczelnego Architekta WP płk. mgr. inż. arch. Narcyza Szwedzińskiego przy współpracy mgr. inż. Włodzimierza Skolimowskiego według założeń ideowo-programowych opracowanych przez płk. Janusza Przymanowskiego.

Sławna stała się mała wioska leżąca w Puszczy Kozienickiej pamiętająca czasy Kazimierza Wielkiego i uwięziono na w zapisach Długosza, znana z czasów potopu szwedzkiego z XVII w., kiedy to ludność prowadziła walkę podjazdową z najeźdźcami, czy też walk powstańczych z 1863 r.

Już w rok po agresji hitlerowskiej na Polskę powstaje na tych ziemiach ruch oporu.

W roku 1944

Wojska radzieckie osiągnęły linię Wisły. W sierpniu 8 armia pod dowództwem Bohatera ZSRR gen. Wasyla Czuikowa sforsowała Wisłę i utworzyła przyczółek między Piłką a Radomką. Po kilku dniach przyczółek rozszerzono, od suwając wojska niemieckie na odległość 15 km od Wisły. Niemcy chwilowo nie doceniali znaczenia i niebezpieczeństwa, jakie dla nich stanowił przyczółek magnuszewski. Po zorientowaniu się, że wylom może stać się miejscem wyjścia przyszłej ofensywy radzieckiej dowódcą 9 armii niemieckiej gen. Nicolas von Vormann skierował tam swoje oddziały. Przy likwidacji przyczółka miała wziąć udział 6 flota powietrzna gen. Rittnera von Greima. Od 7 do 9 sierpnia Niemcy bezskutecznie starali się zlikwidować przyczółek. Ściągneli więc pośpiesznie dywizję pancerną SS „Hermann Goering”, liczącą około 15 tys. żołnierzy wyposażoną w 150 czołgów, w tym „Pantery” i „Tigrisy” i 90 dział samobieżnych typu „Ferdynand”. Hitlerowcy zlaniali wali zdobyć szosy Rzeszów — Magnuszew, — co doprowadziłoby do odcięcia wojsk radzieckich od Wisły. Wyciecznym dotychczas o was obrona przyczółka przysłała z pomocą I Brygada Pancerna WP im. Bohaterów Westerplatte, która nie brała jeszcze udziału w walkach. Dowódcą był gen. Jan Mierzyński. 9 sierpnia dywizja pancerna SS „Hermann Goering” przeszła do ataku. Po początkowych sukcesach

„Hermann Goering”. Utrzymanie przyczółka warecko-magnuszewskiego zadecydowało, że 14. I. 1945 r. stał właśnie rozpoczęła się wielka styczniowa ofensywa radziecka.

Po dziesięciu dniach walki wieś została całkowicie zniszczona. Ludność, która przeżywała w pobliskich lasach w szałasach i ziemiankach powróciła do wsi po przesunięciu się linii frontu dalej na zachód. Budowano prowizoryczne schronienia. Nowa władza parcelowała ziemię Zamojskich przydzielając ją chłopom.

W sierpniu uroczyste będzie obchodzona 21-ta rocznica bitwy pancernej pod Studziankami. Wieś, która powstała na ruinach posiada dziś wszystkie domy murowane i

Tezy zjazdowe przypominają doświadczenia naszego przemysłu z ostatnich lat. Nie sięga się w porównaniach daleko: czas, jaki upłynął od poprzedniego Zjazdu, a więc pięćdziesiąt lat — 1963—1968 jest okresem, na którym zatrzymujemy spojrzenie. Lecz chociaż za podstawę porównań bierzemy wysoki już poziom rozwoju gospodarczego, osiągnięty w 1963 roku, produkcja przemysłowa będzie w tym roku o niemal połowę większa, aniżeli przed 5 laty. Składa się na to wzrost produkcji przedsiębiorstw już istniejących i budowa nowych. Elektrycznie w Państwie i Adamowie, płożka Petrochemia, puławskie Azoty, huta aluminium w Koninie i cynku w Miasteczku Śląskim, fabryki włókien syntetycznych „Elana” i „Anilana”, kombinat celulozowo-papierniczy w Świeciu, oto parę tylko najbardziej znanych obiektów, które przy były w tym czasie. W hucie im. Lenina zbudowano właściwie jakby nową wielką hutę: pięć wielkich pieców, stalownię konwertorowo-tlenową, gigantyczny żłarniacz. W przededniu uruchomienia jest jedna z największych inwestycji jakie w ogóle podejmowaliśmy w Polsce — zagłębie miedziowe. Rosną mury nowych fabryk nawozów we Włocławku, Policach i Gdańsku, na naszych oczach przeobraża się warszawska FSO. Wyrosły, rozwiązały się, okrzepły nowe regiony gospodarcze, jak rybnicki z jego kopalniami węgla koksującego. Z wizji rzeczywistości stała się „oś Wisły”, wzduż której od źródeł po ujście, stanęły nowe wielkie zakłady przemysłowe.

Duże zmiany nastąpiły w strukturze naszego przemysłu. W jego produkcji globalnej zdecydowanie rośnie udział gałęzi uchodzących za przyszłościowe: przemysłu maszynowego i

chemicznego. Poprawie uległa jakość produkcji, niemały krok uczyniliśmy w kierunku jej unowocześnienia.

Tak już się jednak u nas utarło, że wstec spoglądamy przede wszystkim po to, by tym lepiej zobaczyć ciekające nas nowe zadania. Podobnie jest i teraz. Tezy przedzjazdowe wiele miejsca poświęcają zadaniom gospodarki w ostatnich dwóch latach bie-

nas: wiemy, ile jeszcze występuje braków, już nawet nie ilościowych (choć w pewnych dziedzinach są one jeszcze odczuwalne), ale przede wszystkim pod względem jakości, wyboru, dostosowania do potrzeb. Na tym polu chcemy osiągnąć poprawę zasadniczą.

Określając w ten sposób cele, Tezy przedzjazdowe określają i środki, któ-

ba będzie podejmować z największą rozważą. Kiedy zaś zapadną — trzeba będzie dążyć do sprawniejszego niż dotychczas ich prowadzenia. Tezy zawierają pod tym względem szereg ciekawych propozycji, dotyczących np. ulepszenia przygotowania dokumentacji, zmian w systemie finansowania inwestycji itd. Dyskusja wniesie na pewno i tu godne uwzględnienia poprawki.

Przyrost produkcji przemysłowej w pięciolecie 1971—75 ma wynosić mniej więcej 7—8 proc. rocznie — tempo zbliżone do osiąganego obecnie. Chcemy je osiągnąć przy stosunkowo mniejszym nakładzie sił i środków, a więc gospodarując bardziej efektywnie. Sprzymierzeńcem w tym zamierzeniu będzie dalsze doskonalenie systemu zarządzania. W Tezach zapowiada się m. in. wykorzystanie doświadczeń, jakie dały prowadzone w ostatnich latach eksperymenty gospodarcze, kładzie się nacisk na umocnienie roli zjednoczeń, na aktywizację samorządu robotniczego, na usprawnienie nowego systemu finansowego.

Od rozpoczęcia następnego planu gospodarczego dzieli nas jeszcze dwa i pół roku i nie można było w Tezach zawrzeć jego bardziej konkretnego projektu. Jednakże jego obraz w podstawowych zarysach rysuje się jasno. W 1975 roku będziemy mieć przemysł o wiele bardziej nowoczesny niż dzisiaj zarówno pod względem ogólnej struktury jak i pod względem wyposażenia. Będzie on sprawnie kierowany, zdolny lepiej zaspokajać potrzeby coraz szybciej rozwijającej się gospodarki, coraz bardziej wymagającego społeczeństwa.

MICHAŁ BRZEZICKI

Przed V Zjazdem PZPR

NASZ PRZEMYSŁ

żącego planu i w planie 1971—75, precyzując m. in. główne kierunki rozwoju przemysłu w tym okresie.

Wśród nich na pierwszym miejscu trzeba postawić wzmocnienie działalności eksportowej. Według wstępnych założeń, eksport powinien w latach 1971—75 wzrosnąć o 50 proc. — a można przypuszczać, że przedzjazdowa dyskusja wskaże możliwości podniesienia tego założenia. Jak dotychczas, główny ciężar obowiązków eksportowych będzie spoczywać na przemyśle. Największe zadania dotyczą przemysłu maszynowego, ale nie mniej będzie obciążony przemysł chemiczny i lekki, które powinny wnieść większy niż do tej pory wkład w ogólnonarodowy wysiłek eksportowy.

Drugie podstawowe zadanie przemysłu, to stała poprawa zaopatrzenia rynku krajowego. Sprawy to bliskie doświadczeniu osobistemu każdego z

re mają doprowadzić do ich osiągnięcia.

Mówi się więc o coraz konsekwentniejszej intensyfikacji przemysłu. Ma ona polegać przede wszystkim na modernizacji maszyn, urządzeń, stosowanych metod technologicznych i metod organizacji pracy, a więc na szeroko rozumianym postępie technicznym. O powodzeniu tego zamierzenia zadecyduje przemysł maszynowy, który musi zapewnić dostawy nowych, lepszych maszyn dla innych działów przemysłu. W tym celu sam musi się poddać zasadniczej kuracji odmładzającej, modernizując swój park obrabiarkowy.

Dzięki intensyfikacji chcemy lepiej wykorzystać wielki już istniejący potencjał produkcyjny naszego przemysłu i zbudowaną ogromnym wysiłkiem jego bazę surowcową. Nie oznacza to byśmy pomniejszali znaczenie przyszłych inwestycji, ale decyzyjnie o budowie nowych obiektów przemysłowych trze

Bogate plany luczników Mistrzostwa Polski w Poznaniu

Poznańscy lucznicy pilnie przygotowują się do kilku bardzo poważnych imprez. Najlepsi z całej Polski trenują na obozie w Cennawie. Wszystko z myślą o jak najbardziej starannym przygotowaniu naszej reprezentacji do występu na Olimpiadach w Meksyku i w Monachium.

Poznań, który zalicza się do czołowych okręgów w tej dyscyplinie sportu, organizuje dużo imprez i akcji szkoleniowych dla swego ilicznego, dobrze prezentującego się narybku. Klasa dla siebie wśród polskich młodych luczników jest utalentowana juniorka poznańskiej Surmy — Grażyna Kotlarówna. Użytkuje ona wyniki, które prawie dorównują rezultatom tej miary zawodniczek co mistrzyni świata Maria Maczyńska, Irena Sztydlowska czy Hanna Brzezińska. Najbliższa impreza lucznicza w Poznaniu będzie tradycyjny zawody (21 bm.) o Puchar PKWN. Interesującą rolę w liczny start, w tym również ekipy poznańskie, zapowiadają się mistrzostwa CRZZ. Odbędzie się one w Krakowie w dniach 21-24 bm.

Drugą imprezą tym razem międzynarodową, która organizuje Kraków, będą X Jubileuszowe Zawody Lucznice w dniach 1-4 sierpnia. Udział poza lucznikami krajowymi zgłoszyły: USA, Finlandia, Szwecja, Norwegia, Dania, Holandia, CSRS, Węgry, Austria i Jugosławia.

Miejsce największej krajowej imprezy jako są mistrzostwa Polski seniorów będzie Poznań (7-11 sierpnia). Mistrzostwa Polski juniorów odbędzie się również w sierpniu (19-21) w Sopocie, łącznie ze światowym turniejem juniorów.

Po mistrzostwach Europy w Austrii (6-7 IX) rozpoczyna się krajowy rozgrywkowy wszystkich lig, a z ciekawych imprez, odbędzie się tradycyjny trójmecz Rzeszów-Poznań-Lódź na torach poznańskiej Surmy oraz mecz reprezentacji okręgów Rzeszowa i Poznania w Rzeszowie.

Wszystkie wspomniane zawody dadzą licznym entuzjastom lucnicstwa, a mamy ich coraz więcej, możliwość porównania postępów na szczytach zawodników i zawodniczek. (tp)

Mistrzowie ZSRR w boksie

W miejscowości Leninakan odbyły się finały bokserskich mistrzostw Związku Radzieckiego na 1968 r. Tytuły mistrzów zdobyli (w kolejności wag od papierowej do ciężkiej): Władimir Iwanow (Wolgograd), Leonid Bugajewski (Odessa), Walerij Sokolow (Czeboksary), Walerij Plotnikow (Moskwa), Siergiej Łomakin (Moskwa), Jewgienij Frolow (Moskwa), Władimir Musalimow (Kijów), Borys Lagutin (Moskwa), Eduard Kaufman (Donieck), Dan Pozniak (Wilno), oraz Aleksander Waszuszkin (Moskwa). (PAP)

Szachy Turniej pretendentów

Odrożona, szósta partia półfinałowego szachowego meczu pretendentów rozgrywanego w Malmö między Spasskim (ZSRR) i Larsenem (Dania), zakończyła się ostro, bo 37 ruchach wynikiem remisowym. Po sześciu partiach prowadzi Spasski 4:2. (PAP)

✚
Dnia 16 lipca 1968 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., najdroższa żona, ukochana córka, nasza Kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 55, śp.

STANISŁAWA MANDZIAK z domu STROJNA

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Kórniku na mszę św. w piątek, dnia 19 bm. o godz. 14 po czym pogrzeb.

W smutku pograżona

RODZINA

Dom żałoby: Borówiec.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

28131g

✚
Dnia 16 lipca 1968 r. zginął śmiercią tragiczną nasz jedyny i najdroższy synek i braciszek, lat 11, śp.

JURECZEK LEŚNICZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 12 w Dopiewie.

W głębokim smutku pograżeni

RODZICE I SIOSTRA

Dopiewo, ul. Szkolna 9.

28154g

✚
W dniu 16 lipca 1968 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ojciec i syn, przeżywszy lat 37,

IAN WOJTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamiają

ŻONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, ul. Kanałowa 5/6 m. 25.

28179g

Redakcja Kolegium Marian Fielesierowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mirosław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18: redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miast 659-39; redakcja nocna 420-73; 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Sukces polskich koszykarek

W Messynie zakończyły się 11 mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet. W swym ostatnim meczu polskie koszykarki przegrały zdecydowanie z najlepszym zespołem kontynentu Związkiem Radzieckim 55:92 (30:43). W dwóch pozostałych spotkaniach grupy „A”, której uczestnicy walczyli o miejsce 1-7, Włochy niespodziewanie zwyciężyły Jugosławię 54:40 (25:23), natomiast NRD wygrała z Belgią 83:48 (49:18).

Złoty medal już wcześniej zapewniły sobie reprezentantki ZSRR, które odniosły same zwycięstwa i wywalczyły tytuł mistrzyni Europy po raz dziewiąty w historii koszykówki. Srebrny medal zdobyły Jugosłowianki, przy równej sumie zdobytych punktów z naszą reprezentacją. Trzecie miejsce podopiecznych trenera Andrzeja Pstrokońskiego jest poważnym sukcesem naszej koszykówek.

Tabela grupy „A”.					
1. ZSRR	6	0	12	498-266	
2. Jugosławia	4	2	10	327-318	
3. Polska	4	2	10	323-325	
4. NRD	3	3	9	354-327	
5. Bułgaria	2	4	8	296-350	
6. Włochy	2	4	8	270-281	
7. Belgia	0	6	6	235-436	

Tenis Juniorzy AZS mistrzem okręgu

Tenis ziemny cieszy się wśród członków Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu zawsze wielką popularnością. W szeregach akademików występował zawodnik tej miary co Foerster, Warmiński, Tłoczyński i inni. Siegał on często po najwyższe mistrzowskie tytuły w kraju, reprezentował nasze barwy w spotkaniach między państwowych a także w turnieju o Puchar Davisa.

W tym roku w ślady swych starszych kolegów poszli juniorzy zdobywając drużynowe mistrzostwo okręgu. Zajęli oni (bez porażki) pierwsze miejsce zwyciężając kolejno Wartę 8:3, Olimpię 11:0, „Polanex” 8:3 i w ostatnim spotkaniu Grunwald 7:4.

Obecnie rozpoczęło się na kortach AZS przy ul. Noskowskiego zgrupowanie w którym udział biorą obok juniorów AZS również tenisiści z Cottbus. (p)

dalekopisem

REMIS MŁODYCH POLSKICH PIŁKARZY

W fińskiej miejscowości Kotka rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski drużyn młodzieżowych (do 23 lat) Finlandia — Polska. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym — 1:1 (1:1).

PORAŻKA Z JUGOSŁAWIA

W swym drugim występie na turnieju „nadziei olimpijskich” w Pisku polscy siatkarze po bardzo słabej grze ulegli Jugosławii 1:3 (15:12, 7:15, 11:15, 13:15), zmniejszając swe szanse na awans do finału. Był zakwalifikować się do pierwszej czwórki, nasz zespół musi wygrać dwa pozostałe mecze eliminacyjne z Węgrami i Czechosłowacją. (t)

Praca

Uczeń stolarski potrzebny, może być z utrzymywanym. Tadeusz Wąsowicz, Buk, Rzeźnicka. 743p

Warsztat ślusarski przyjmie uczeń, najchętniej ze wsi. Poznań-Górczyn, Andrzejewskiego 19. 27871g

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 27041g

Sprzedaż

Sprzedam cegły i dźwigi z rozbiórki — każda ilość. Zary. 17 Lutego 18a — Stefan Więcek. K5203

Wózki dziecięce, najtańszej sprzedaje wytwórnia — Chojnacki. Poznań 7 baszyska 12. 26921g

Wózki dziecięce poleca Wytwórnia Poznań, Kwiatowa 12. 26929g

Sprzedam skuter „Lambretta 150 LD”, Poznań, Warszńskiego 6, telefon 408-10. 27330g

Silnik kajakowy „Tummler” sprzedam. Trybunalska 29, godz. 17-19. K5475

Sprzedam dogę — młodą sukę po matce z importu i z rodowodem. Poznań, Kosńskiego 12 m. 12. 27992g

Samochody

„Syrenę 104” po 17.000 km, w bardzo dobrym stanie okazynie sprzedam. Czerwonej Armii 28 m. 7. 28078g

Sprzedam „Skodę 1102” na chodzie, cena 12.000. Kończak, Srem, ul. Rzeźnicka 5. 708p

„Moskwicz 403” rok produkcji 1964, po 35.000 km, stan bardzo dobry, sprzedam. Winnicki, Zagorów, Targowiska 49. 753p

„Wartburg de Luxe” — sprzedam. Zródłana 50, po godz. 15. 27815g

„Moskwicz 403” — sprzedam. Tel. 67-19-44. 27374g

Samochód, najkorzystniej kupisz, sprzedasz, zamieśniesz poprzez Biuro Usługowe Pośrednictwa Sprzedaży Samochodów, Wrocław, Krakowska 132 tel. 471-44. K3755

Nieruchomości

Kilkanaście drzew owocowych, paręset krzewów porzeczek, mieszkanie dwubokowe zelektryfikowane, odpłatnie natychmiast. Włoboszczewski — Ulanowo 15, p-ta Klecko. 697p

Sprzedam zaraz gospodarstwo z budynkami, 3,44 ha, ziemia dobra, 1 ha łąki, blisko Zakładu Owocowo — Warzywnego Pułduski. Władysław Kuber, Rokosowo 18a, pow. Gostyń. 747p



W „KOZIOŁKACH” co tydzień wysokie wygrane — co miesiąc premie pieniężne oraz premie na końcówkę banderoli. K5734

W dniu 16 lipca 1968 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, zięć, brat, wujek i szwagier, przeżywszy lat 59,

PIOTR PREWARSKI

inżynier,

były długoletni dyrektor Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robot Instalacyjnych, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL i Odznaką Tytułową.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

ŻONA, CÓRKA, SYN I RODZINA

Poznań, Kasztelańska 61.

28138g

W dniu 15 lipca br. zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 58, mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, teść i dziadek, śp.

KAZIMIERZ ŁOTOCKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUCZEK

Poznań, Grunwaldzka 80 m. 1.

28103g

Dnia 16 lipca 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś i dziadek

BOLESŁAW JAKUBOWICZ

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 10.45 na cmentarzu na Junikowie.

RODZINA

Poznań, Graniczna 13b m. 21.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

28137g



WYSOKIE WYGRANE W TOTO-LOTKU!!

W zakładach z dnia 7 lipca br. wylosowano w Wielkopolsce

za 1 x 6 trafnych w Kępnie — 686.422,— zł
za 1 x 5 z dodatkową w Poznaniu — 457.615,— zł
21 x 5 trafnych po — 7.013,— zł
z tego 10 w Poznaniu — 6 w Kępnie — 2 w Gnieźnie,
oraz po jednej w Kaliszu, Pile i w Szamotulach.

NAJWYGODNIEJSZA FORMA ZAWIERANIA ZAKŁADÓW
— TO ABONAMENT.

K526

Sprzedam wolny dom przeznaczony do rozbiórki z placem pod budowę, centrum miasta Sremu. Kończak, Srem, Rzeźnicka nr 5. 708p

Sprzedam lub wdzierżawię gospodarstwo rolne z zabudowaniami, 3 ha 75 ar. Antonina Kościńska, Cielimowo pod lasem, p-ta Żydowo, pow. Gnieźno. 746p

Sprzedam działkę budowlaną, Środa Wlkp., Głowackiego 20. 27055g

Sprzedam dom jednorodzinny, zabudowania gospodarcze Plewiska, 20 min. od tramwaju. Kończak, Kolejowa 14, obojętne, godz. 11-18. 27060g

Sprzedam działkę z rozpoczętą budową domu jednorodzinnego w Kostrzynie Wlkp. Adres — wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 27064g.

Sprzedam dom bliźniaczy 70 proc. wykonany — przy tramwaju, cena 390 tys. zł. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dnia 27070g.

Sprzedam willę komfortową, podpiwniczoną, 6-pokojową, c. o., budynek gospodarczy, ogród zadziwiony 3000 m², całość opłotowana, 4 km od Poznania. Cena do uzgodnienia na miejscu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dnia 27081g.

Kupię parcelę około 2 morgi Poznań — peryferie, przy komunikacji miejskiej, najchętniej Połdany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dnia 27083g.

Spiesznie sprzedam gospodarstwo 5 ha ziemi, Poznańskie, koło Sremu w tym staw (hodowla ryb). Cena 180 tysięcy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dnia 27113g.

LoKale

Poszukuję małego pomieszczenia suterenu pod biuro pracownicze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dnia 27096g.

Różne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 28039g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 27969g

W „KOZIOŁKACH” co tydzień wysokie wygrane — co miesiąc premie pieniężne oraz premie na końcówkę banderoli. K5734

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej
ulica Świerkowa 8
O G Ł A S Z A

ZAPISY UCZNIÓW DO KLAS I na rok szkolny 1968/69

w następujących zawodach:

— ŚLUSARZ
— FRIEZER
— FORMIERZ — ODLEWNIK

Warunkiem przyjęcia do Szkoły jest ukończenie 8-klasowej Szkoły Podstawowej. Zapisy przyjmuje Sekretariat Szkoły w godzinach od 9 — 14. K558g

Wojewódzki Zakład Szkolenia «OŚWIATA» w Poznaniu

Z A W I A D A M I A

że z dniem 8 lipca 1968 roku przeniesiono biura z ul. Zeylanda 10 na UL. KLASZTORNĄ 2 (tuż przy Starym Rynku). K556d

Centrala Zaopatrzenia i Zbytu PR EMYŚLU PRYWATNEGO Oddział w Szczecinie

Aleja Jedności Narodowej 42 tel. 375-80

dostarczy

prefabrykaty żelbetowe: słupy ogrodzeniowe 14x14x250, śmietniki, ustępy jedno i dwuczkowe, trylinę oraz parkan typu „warszawskiego”.

TERMIN WYKONANIA ZAMÓWIEŃIA 30 DNI. K5555

Przetargi

Spółdzielnia Inwalidów „Piast” w Gnieźnie, plac 21 Stycznia 4 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie do 31 sierpnia 1968 r. —

INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ w budynku produkcyjnym w Gnieźnie, pl. 21 Stycznia 4. Dokumentacja i kosztorys do wglądu w biurze Spółdzielni.

Przetarg zostanie otwarty w dziesiątym dniu od daty ogłoszenia, o godz. 12 w lokalu Spółdzielni. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie wybór oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5549

Pracownicy poszukiwani

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Przystankach, poczta Lubosina, pow. Szamotuły — zatrudni natychmiast

MAGAZYNIERA z przeszkoleniem elektrotechnicznym, suszarnictwa zbożowego oraz znajomością rzemiosła stelmacha. Wymagana praktyka.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw pracy kierować pod załączonym adresem. I latem przyszłego roku zapewnia się mieszkanie z nowego budownictwa. W5453

Spółdzielnia Pracy Metalowo - Drzewna „Zdobycz Robotniczą” w Drezdenku, ul. Poniatowskiego nr 11, tel. 27 — zatrudni zaraz

INŻYNIERA MECHANIKA lub TECHNIKA

TECHNOLOGA na stanowisko kierownika technicznego.

Od inżyniera wymagana 4-letnia praktyka w zawodzie technicznym, od technika — 8 lat praktyki.

Po okresie próbnym jest możliwość otrzymania mieszkania. W5525

Spółdzielnia Pracy Stolarskiej w Swarzędzu, ul. Wiankowska 3 — zatrudni natychmiast:

INŻ. TECHNOLOGA DREWNA lub TECHNIKA

NORMOWANIA — z praktyką w branży drzewnej.

Blizsze szczegóły do omówienia w Zarządzie Spółdzielni. K5543

Spółdzielnia Inwalidów „Wielkopolska” w Grodzisku Wlkp., ul. Przemysłowa 12 — zatrudni natychmiast na stanowisku kierowniczym:

— INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA — CHEMIKA

— MECHANIKA — ELEKTRYKA.

Zgłoszenia pisemne, ustne lub telefoniczne (nr tel. 142) prosimy kierować do kierownika Spółdzielni. Wynagrodzenie do omówienia. W5355

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 lipca 1968 r. zmarł —

długoletni st. ilustrator Działu Rewizji

WZSP Poznań

kol. KAZIMIERZ ŁOTOCKI

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

oraz Odznaką Zasłużonego Działacza

Ruchu Spółdzielczego.

W osobie Zmarłego straciłmy wybitnego współpracownika nieodżałowanej pamięci, przyjaciela i wychowawcę licznej rzeszy młodych ilustratorów.

Był dla nas zawsze wzorem sumienności i pracowitości, kolegą nad wyraz uczynnym i serdecznym. Jego wspaniała postać była nam wyjątkowo droga i taka pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19. VII. 1968 roku o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

ZESPÓŁ ILUSTRATORÓW
Wojewódzkiego Zw. Spółdzielni Pracy
w Poznaniu 28102g

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 170 (7596) 18 VII 1968

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Zielony Gil”; NOWY — g. 19.30 „Dwa panowie z Werony”; OPERA i O. RETKA — nieczynne; MARCIN — g. 11 „Baśń o pięciu braciach”.

KINA

GNIEZNO Lech: remont. Polonia: „Dziękuję ci, Koscian”; „Panie i panowie”; „Hatori”; „Jeszcze: „Długa droga”; TOMYSL: „Testament Inkwizycji”; OBORNIA: „Old Surehand”; SREM: „On nie chciał zabić”; SRODA: „Szkoła grzeszników”; SZAMOTULY: „Fabryka nieśmiertelnych”; WAGROWIEC: „Uwiedziony i porzucony”; „Zwariowana noc”; WRZEŚNIA: „Dziesięć małych Indian”.

W POZNANIU

FOTOPASTIKON — g. 12-21 „Wybrzeże Kości Słoniowej — Abidżan”.

CYRK

CYRK WIELKI (przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 19.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Narodowe (Al. Marcinkowski 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 9-16.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-15.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.
Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.

WYSTAWY

BWA (St. Rynek) — Prace M. Szczygła (1898-1927) oraz plakaty W. Świerzeja — g. 10-18.
Pałac Kultury (Salon Wystawowy. Fotogramy A. Jajłowski) — „Wzrost przetrwania” — g. 12-20 (do 25 bm.).
Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarellego” — g. 9-15.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10-18.
WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — (do 30 bm.).
Klub MPiK (Ratajska 39) — Wystawa amatorskiego malarstwa i grafiki NRD — g. 10-20.
Klub SD „IKP” (pl. Wolności 5) — Tematy turystyczne w fotogramach Cz. Czuba.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.24 Melodie na dzień dobry: 8.44 Konc. życzeń: 9.14 Dzieci: „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody”: 9.20 Utwory Webera i Bruchy: 10. „Dobry dzisiejszy” — fragment pow. E. Caballero Calderona: 10.20 „Spotkanie nad Bałatonem”: 10.50 „Sprawy rozumu i serca” — rozmowa M. Bajer z prof. J. Wiatrem: 11.05 J. Krenz: „Serepada wiejska”: 11.20 Konc. Ork. Łódzkiej Rozgł. PR: 12.10 Koncert z polonezem: 13. Schumann: Etiuda symfoniczna op. 13: 13.20 „Na swojska nutę”: 13.40 „Wiecie, lepiej, taniej”: 14. Wiersze R. Dobrowolskiego: 14.10 Gra duet fortepianowy: Ferrante i Teichert z tow. ork. N. Perito: 14.20 „Zapomniany tenor i niezapomniany skrzypiec” aud. w opr. B. Busiakiewicz: 15.05 Z życia ZSRR: 15.30 Dla dzieci młodszych: „Butelka się zbiła”: 16. „Popołudnie z młodzieżą”: 18. „Znajomi z anteny”: 18.40 Muzyka i Aktualności: 19.05 „Z księgarskiej laby”: 19.20 „8 godzin na dobie” — aud. J. Dąbrowskiego: 19.35 Ludwik van Beethoven: VIII Sonata G-dur op. 30 nr 3: 19.51 Mel. włoskie: 20.40 Gra Ork. Tan. PR p/d E. Czernego: 21.20 Rozmowa o wychowaniu: 21.30 Zespół Dziewiatka: 22. „Ludzie i kontynenty”: 22.20 Ork. tan. i rozrywkowe: 23.15 Utwory A. Dzworaka: 0.10 Program nocny z Poznania.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 5.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 6.50 Muz. i Aktualności: 7.15 Radioexpress na dzień dobry: 8.05 Po jednej pióseneczce: 8.35 „Od Siele do Łaby” — aud. dokum. 8.55 Muz. rozrywk.: 9.35 Koszalińska Kronika Kulturalna: 10 Muz. polska: 10.25 Prose mówić — słuchamy”: 10.45 Utwory neoromantyków: 13 Czas dobrego gospodarstwa: 13.25 „Dwa opowiadania” — Elina Pelina: 13.45 Konc. dla wszech: 14.30 Kalendarz kulturalny: 15 „Narode śniegowa” aud. w opr. J. Kolačzkowskiego: 15.20 Grała zesp. „Baja i Rambla Band” — „Trzy Siostry” i „The Shadows”: 15.50 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy wykład nt.: „Robinson Krusoe” — Młw i rzeczywistość” cz. IV autor 47.10 Gra Poznańska Pietnista: Radiowa: 17.25 Przechadzki po Poznaniu: 17.50 Aud. ekonom. K. Pierchlewicza: 18.10 Aktualna publicystyka młodzieżowa — St. Kałowski: 18.20 Jazz dla melomana: 18.30 „Widok na”: 18.45 Muz. jazzowa: 19.05 „Nowe pluty w Polskim Radiu”: 19.43 „Znaczący kapitan” — odc. II pow. K. Borchardta: 19.52 I. Różecki: Prose i Psycho” — opera J. Kałowskiego: 22.48 Ork. tan.: 23.15 Przełady i nastroje: 23.25 „Kołysanki i serenady”.

NASZE ROZMOWY

Zawodowo i społecznie



Stanisław Nowak

Stanisława Nowaka odnajdujemy w hali maszyn Fabryki Oku Budowlanych „Yeti” w Lesznie. Pracuje jako nastawiacz.

— Na czym polega Pana praca?

— Właśnie na nastawianiu maszyny, aby wycinała z blachy gotowe elementy potrzebne na przykład do produkcji zamków do drzwi „Yeti”.

O, niech pani patrzy — jeden ruch i...

— Do tej pracy potrzeba fachowego przygotowania.

— Aby zostać nastawiaczem trzeba być wykwalifikowanym ślusarzem. Przyszedłem do naszej fabryki bez przygotowania zawodowego. Zacząłem się uczyć. Początkowo pracowałem jako brzygdzista. Było ciężko. Nieraz chciałem zrezygnować, rzucić szkołę, gdyby nie serdeczne słowa za chęty ze strony dyrekcji zakładu. Przekonywali mnie, po mogli. Jestem im wdzięczny.

— Czy ten doping do uzupełnienia kwalifikacji stosuje się też wobec innych?

— Tak, podobnie jak mnie kiedyś, tak ja teraz i moi koledzy namawiamy młodych, żeby się uczyli. Mają przecież możliwości zdobycia zawodu nie odchodząc od warsztatu pracy. Szkoda, żeby tego nie mieli wykorzystywać.

— Zdarza się, że któryś z chłopców jednak rezygnuje z nauki?

— To sporadyczne przypadki. W ciągu roku tylko dwóch zrezygnowało.

— Ma Pan duży autorytet wśród załogi. Był Pan przez dłuższy czas członkiem egzekutywy, a teraz jest sekretarzem Oddziałowej Organizacji Partyjnej, Jak Pan godzi pracę społeczną z zawodową?

— Daję radę. Zresztą wszyscy w jakimś stopniu jesteśmy działaczami. Dla przykładu na szta brygada dla uczczenia Święta Odrodzenia zobowiązała się wykonywać produkcję pierwszeństwa jakości, bez odrzutów. Oprócz tego każdy z nas przepracuje po 4 godziny przy porządkowaniu zakładu.

— Od 4 lat pracuje Pan w tej fabryce. Jakie zmiany zażyły w tym czasie?

— Widziałam pani nasz nowy klub? Miejsce wypoczynku a jednocześnie spotkań. Pójście do klubu na śniadanie czy przejście gazet to naprawdę relaks. Był nam taki klub bardzo potrzebny.

— Macie tu piękne okolice. Jak Pan, jako „miejscowy”, ocenia rozbudowę i zagospodarowanie ośrodków wypoczynkowych?

— Zrobiono dużo. Powiatowy Ośrodek Sportu i Wypoczynku jest dobrym gospodarzem. Kłopot mamy z dojazdami. Autobusy przepełnione. Gdyby tak wycieczki organizować przez zakład pracy. Chętnie wypoczywamy wśród swoich. Ja bardzo lubię kibicować kolegom w łowieniu ryb.

— Czyżby żużel stracił popularność?

— Nie, lubię zawody żużlowe. Kiedyś byłem gorącym kibicem, ale rybki to co innego — to prawdziwy odpoczynek.

— Życzę więc udanych połowów na urlopie, który spędzi Pan z rodziną zapewne nad którymś z okolicznych jezior.

— Zgadła Pani. Jedziemy do Boszkowa.

Rozmawiała:

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Szamotulscy budowlani na cześć V Zjazdu

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Szamotulach podjęło dla uczczenia V Zjazdu PZPR zobowiązania wartości 13,5 mln zł.

Ostatnio na ręce i sekretarza KP PZPR Bolesława Stachowiaka Przedsiębiorstwo złożyło meldunek o przebiegu realizacji tych zobowiązań. Czy tamy w nim, że skrócono i przekazano do użytku budowę 4 budynków mieszkalnych w Sielinku i magazyn nawozów sztucznych w Gaju Wielkim o 20 dni, garaży w Gaju Wielkim o 56 dni, garaży i magazynów w Koninie i suszarni zielonek w Gaju Małym o przeszło 100 dni. W ramach współpracy i pomocy jednostkom gospodarczym resortu rolnictwa wykonano dodatkowo roboty budowlano-montażowe w Kółku Rolniczym w Buku.

Łącznie zobowiązania wykonano na sumę 8,5 mln zł. (mr)

Irena ze Sremu — Polski Czerwony Krzyż w Poznaniu mieści się przy ul. Rybaki 18. (1566)

K. Nowy Tomysl — Radzimy wezwać piśmienną sprzedawcę i za kład naprawy do zwrotu rze czy w odpowiednio określonym terminie. Należy również zaznaczyć, że w razie bezskutecznego upływu terminu odstąpiemy Pani od umowy i żąda zwrotu wpłaconej kwoty za nabyty przedmiot. (836)

Anna P. Leszno — Podłogę kuchenną wyłożoną gumolem, najlepiej wytrzeć codziennie lekko wilgotną ściereczką, skropioną parą kroplami terpentyny.

Krzysztof Mular, Rakoniewice — Igiel do podnoszenia oczek należy szukać w komisach. (1389)

Stanisław W. Karczewo — Domki campingowe produkuje Spółdzielnia Turystyczno-Stolarska w Stęszewie, ul. Laskowa 8. Widocznie nieźbytnie dokładnie czyta Pan „Głos”. Odpowiedź ukazała się już 17 kwietnia. (1270)

Zmartwiona z Leszna — Radzimy zasięgnąć porady lekarza lub udać się do gabinetu kosmetycznego. (1117)

J. S. z W. — Przedsiębiorstwo budowlane, które zerwało Panu antenę telewizyjną, obowiązane jest ją fachowo naprawić. (1328)

Ze Środy Remonty szkół

Podczas wakacji Wydział Oświaty Prezydium PRN w Środzie poprzez GRN z funduszy własnych i w czynie społecznym przeprowadza remonty pomieszczeń szkolnych i sprzętu. Dotąd przeprowadzono konserwację i remonty w Szkołach Podstawowych w Koszutach i Czerlejnie. (fk)

Premie PKO

Oddział Wojewódzki PKO w Poznaniu zawiadamia, że 16 bm. odbyło się kolejne. 38 publiczne losowanie premii, przypadających na premiowe obiegowe książeczki oszczędnościowe PKO. W losowaniu wzięły udział premiowe książeczki, którym przydzielone zostały losy od nr 1 do nr 347.390.

Wyniki losowania przeprowadzonego zgodnie z regulaminem losowania są następujące: premie w wysokości 200 proc. przeciętnego wkładu wylosowane zostały na wszystkie numery losów, zakończone liczbą — 230. Premie w wysokości 100 proc. na wszystkie numery losów, zakończone liczbami — 076, 817, a premie w wysokości 50 proc. wylosowane zostały na wszystkie numery losów, zakończone liczbami: — 055, 151, 157, 750, — 297, 316, 380, 632, — 657, 715, 793 i 834.

Ogółem wylosowano na terenie województwa poznańskiego 5.214 premii. (na)

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi: 17.30 „Wój syn mordera”: odc. 31 pow. P. Quentina: 17.40 Aktualności polskiego big-beatu: 18 Ekspresem przez świat: 18.05 Krasnoludki sa na świecie — magazyn: 18.45 Tylko no hiszpański: 19 Czytamy pamiętniki — J. Nowakowski: 19.15 Opole 1968: 19.25 Śladami bohaterów Trwogły — dr M. Kosman: 19.35 Pod szafirowa iela: 20 Coś w tym jest — rozmowa o filmach: 20.15 Piosenki dla młodzieży: 20.35 Albośmy to już tacy — w krzywym zwierciadle: 20.50 Przebiele na UKF-le: 21.15 Witajcie! Iżnowe forte: 21.30 Wielka latarnia Diogenesa: 21.45 Jacek Giedroń: 21.50 Onera tygodnia — R. Wagner „Tannhauser”: 22 Fak

ty dnia: 22.07 Gwiazda siedmiu wieców — Grupa Skifflova „No-To-Co”: 22.15 Co wieczór powieść — 3 odc. „Potopu” w wyd. dźwiękowym: 22.45 Ballady spod samowara: 23 Wiersze ze Złotego Brzegu: 23.05 „Muzyka noca” — konc. rozrywk.: 23.50 Na dobranoc śpiewa Nancy Sinatra.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 10-11 — Film z serii TV: „Barbara i Jan” — 2 odcinki: 17.05 — Dziennik: 17.15 — „Parę 14 linia” — z cyklu — „Dzień pokój”: 17.50 — „Telekram”: 18 — Przeci chorobie Heinego-Mediny: 18.15 — „Polskie puszcze” — reportaż: 18.45 — Gra polska: kanał dyr. P. Dzierża nowskiego: 19.20 — Dobranoc i dziennik: 20.05 — „Trębka TV”: 20.35 — „Na tropie policjantów” — fab. film ang.: 22.05 — „Sąsiedzi

Więści z wielkopolskich pól

Gorączka żniwna i „chłód” GS-ów

Gorączka żniwna ogarnęła już całą Wielkopolskę. Na glebach lekkich sprzęt żyta w pełnym toku, gdzie indziej jedni koszą już na całego, inni dopiero „obsiekają”. Dzisiaj wyszły na pola Kombinatu PGR Ptaszkowo kombajny.

W rejonie Granowa w pow. nowotomyskim pojawiły się w ostatnich dniach „mendle”. Granowianie koszą własnymi maszynami lub wypożyczonymi z kółka rolniczego.

Na podwórzu spółdzielni produkcyjnej spotykamy jej prze wodniczącego — Waleriana Walocha.

— Mammy do skoszenia w naj bliższych dniach 33 ha żyta i 36 ha jęczmienia. Możemy zbierać tylko snopowiażkami konnymi, bo żyto poważnie wyległo.

— Koszenie z zachodzeniem pociąga za sobą 60 procent straty czasu — stwierdza młody traktorzysta Zenon Faifer.

A tymczasem miejscowe dwa sklepy spożywcze zamknęły podwoje, bo sprzedawcy pojechali sobie na wycieczkę.

— Musieli z takim pomyśłem wycelować akurat w samę żniwa — skarżą się zarówno spółdzielcy jak i gospodarze indywidualni. Rolnicy w czasie żniw skazani są prze ważnie na suchy prowiant, bo nie ma czasu gotować. Ludzie rozbijają się za chlebem, wędlina, za napojami, a kartka wywieziona na oszklonych drzwiach sklepu głosi niewzru

szenie, że jego otwarcie nastąpi dopiero w piątek 19 lipca.

A jak jest gdzie indziej? Oto Ptaszkowo w samo południe. Miejskowy sklep GS pełen ludzi. Czekają na chleb. Już od samego rana pilnują, by nie przeoczyć momentu jego przywiezienia, bo nigdy nie wiadomo kiedy nadejdzie tych kilka dziesiąt bochenków. Piekarnia w Grodzisku nie nadąża z wypiekami. Wóz po chleb posłano więc aż do Rakoniewic. Nie przejmują się widać zaopatrzeniowymi kłopotami rolników GS-owskie placówki, czego na der wymownym dowodem jest zbiorowa „ekskursja” sklepowych z Granowa. Podobno tamtejsza piekarnia zatrudnia w ciągu roku 5 pracowników; teraz w gorący czas żniwny tylko dwóch. No cóż, przecież to okres urlopów... (fb)

W rejonie Kórnik brak sznurka

W rejonie Kórnik żniwa w pełni. Wioski o ziemiach lekkich jak Radzewo, Czmoniec, Borówiec, koszenie żyta już ukończyły.

Zaopatrzenie w części za mienne — jak zawsze — w stępniu ledwie dostatecznym. Otrzymuje się je dosłownie w ostatniej chwili. Nienpokojącym zjawiskiem jest niedostateczne zaopatrzenie w sznurki do snopowiążek. Sprowadzony

przez tutejszą GS w ilości 1,5 tony sznurka, został rozebrany w mgnięniu oka. Nie wszyscy jednak mogli się zaopatrzyć w ten tak niezbędny do akcji artykuł. Dlaczego brak sznurka? — trudno na to odpowiedzieć. PZGS bezradny, a więc chyba WZGS ma coś do powiedzenia w tej sprawie. Rolnicy czeka ją! (sn)

Półkolonie w Środzie

Na półkoloniach w Środzie zorganizowanych przez Wydział Oświaty i Kultury wypoczywa 225 dzieci — 150 małych posiada swe lokum w Przedszkolu Państwowym nr 2, a 75 starszych dzieci w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 1 w Środzie.

Działkowcy zorganizowali dla swych dzieci własne półkolonie. Zespoły dziecięce znajdują się pod troskliwą opieką pedagogów oraz studentów UAM. Nad zdrowiem dzieci czuwaają lekarz oraz higienistki. Prezydium MRN udostępniło dla półkolonij Stadion im. 700-lecia miasta Środy. (sz)

Popłatne futerka

PZGS „Samopomoc Chłopska” w Szamotulach skupuje m. in. zwierzęta futerkowe od prywatnych hodowców. Od początku roku do końca maja br. PZGS zakupiła 1273 skórkę z nutrii. Z tego tytułu wypłaciła hodowcom 356 tys. zł.

Skup żywych królików przeznaczonych m. in. na eksport w ciągu roku wynosi 74 tony (20 000 sztuk). Wartość wypłaconą gotówką za króliki sięga 1 500 000 zł. (mr)

Motorem przez Ziemię Kościańską

Związek Zawodowy Pracowników Państwowych i Spółdzielczych, Zarząd Powiatowy Ligi Obrony Kraju i Oddział Powiatowy PZU w Kościanie zorganizowały ostatnio motocyklowy zlot turystyczno-sportowy dla uczczenia XXV-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

Celem rajdu było spopularyzowanie turystyki i sportów motorowych, podniesienie kultury jazdy i bezpieczeństwa na drogach, poznanie piękna historii i walorów turystycznych powiatu kościańskiego oraz złożenie hołdu pomordowanym i poległym w czasie II wojny światowej.

W rajdzie udział wzięło 50 uczestników na 25 pojazdach motocyklowych różnych kategorii, w tym 11 kobiet. Trasa długości 45 kilometrów wiodła przez miejscowości: Kurzagó

ra, Racot, Kopaszewo, Turew, Czempin, Głuchowo, Jarogniewice i Kościan.

Na poszczególnych punktach kontrolnych uczestnicy zlotu musieli wykonać punktowane przez komisję sędziowskie zadania. Należało do nich: złożenie kwiatów na miejscach pamięci narodowej, zadania wojskowe — rzut granatem na odległość, strzelanie do tarczy, ćwiczenia motorowe, znajomość przepisów drogowych.

Najlepszym okazał się Stefan Walenciak z Kola Motorowego LOK. Kolejne miejsca zajęli J. Łabenda, P. Guz — oboje z KM LOK. Najlepszym kierowcą — kobieta była Marta Wasiakowska.

Organizacja rajdu przebiegała niezwykle sprawnie. Duże brawo dla organizatorów. Wiele inicjatyw i pracy w przygotowanie tej miłej i pożytecznej imprezy włożyli Marian Szwarc (PPRN) oraz działacze kościańskiego LOK — Franciszek Inczewski, Tadeusz Tonder, Marian Kaczor, Stanisław Ludwiczak i Piotr Maik. (zi)

Wojewódzki Rajd Samochodowy w Wągrowcu

21 lipca odbędzie się w Wągrowcu Wojewódzki Rajd Samochodowy. Organizatorem imprezy jest Zarząd Powiatowy LOK, Związek Zawodowy Pracowników Państwowych i Społecznych oraz Państwowy Zakład Ubezpieczeń w Wągrowcu.

W rajdzie wezmą udział kierowcy i samochody z instytucji państwowych, spółdzielczych i społecznych, samochody szkoleniowe oraz indywidualni posiadacze. Uczestnicy rajdu otrzymają plakietkę pamiątkową oraz nagrody i dyplomy.

Program rajdu przewiduje między innymi próbę hamowania, przejazd przez teren skażony w masce przeciwgazowej, określenie azymutu, pokonywanie terenu zaminowanego, zmianę koła pojazdu, rzuty granatem z odległości 20 m od leżącej strzelaniny z karabinka sportowego itp.

Eliminacja rajdowych mistrzostw samochodowych LOK w Wągrowcu wyłoni mistrza i wicemistrza LOK województwa poznańskiego. Udział w rajdzie zgłaszać należy pod adresem: Klub Motorowy LOK w Wągrowcu ul. Kolejowa 20 telefon 183 do dnia 18 lipca br. (kdw)

Szczęśliwy los



Miłym akcentem kiermaszu książek w Poznaniu było wręczenie głównej wygranej loterii książkowej — samochodu osobowego „Zastawa”. Szczęśliwcem, któremu przypadła w udziale ta cenna nagroda okazał się szer. Zbigniew Truskiewicz — żołnierz Jednostki Wojskowej w Poznaniu. Na zdjęciu: kierownik Działu Upowszechnienia i Reklamy P.P. „Dom Książki” — Zdzisław Lewicki wręcza kluczyk do samochodu — Zbigniew Truskiewiczowi.

Fot. — „Głos”